OSTATNIE WIADOMOŚCI

CZECHOSŁOWACJA Wczoraj wieczorem prem. Gottwald i minister spraw zagranicznych Jan Masaryk udali się do Moskwy.

U. S. A. Ogólna liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych sięga w obecnej chwili cyfry 5.660 tys. osób.

POLSKA Do Krakowa przybył ambasador Stanów Zjednoczonych STANTON GRIFFIS w towarzystwie urzędników ambasady amerykańskiej.

WĘGRY B. prezydent Republiki KAROLY przyjął proponowane mu stanowisko posła węgierskiego w Paryżu.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 5 zł. 8 str.

Nr. 183 — (854) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. niedziela, 6 lipca 1947 r. Rok V.

Kupon konkursowy Nr. 6

UROCZYSTOŚCI W PRADZE

PODPISANIE UMÓW FUNDAMENTEM PRZYJAŹNI

POLSKA DELEGACJA RZĄDOWA



Min. Rabanowski, Min. Skrzeszewski, Min. Mine, Premier Cyrankiewicz, Min. Modzelewski, Min. Dąb-Kocioł, Min. Rusinek

PRAGA, sobota

W piatek, 4 bm .o godz. 11.20 nastapiła w Pałacu Czerwińskim w Pradze uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do polsko - czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 roku oraz podpisanie umów gospodarczych i kulturalnej między iPolską a Czechosłowacją.

O GODZ. 11 ZGROMADZILI SIĘ W SALI MASARYKA W PAŁACU CZERWIŃSKIM PRZEDSTAWICIELE RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO — PREMIER GOTTWALD, WICEPREMIER: DR. ZENKEL, FIERLINGER I URSINI, ministrowie: Masaryk, dr. Dolansky, dr. Ripka, dr. Stransky, Nosek, dr. Drtina, Wacław Kopecky, Duris, Pietor, inż. Kopecki, Hala, dr. Nejedly, dr. Prohazka, oraz ambasador czechosłowacki w Warszawie Hejret.

Ze strony Polski obecni byli: Premier **CYRANKIEWICZ**, ministrowie: **MODZELEWSKI. MINC, DĄBROWSKI, SKRZESZEWSKI, DĄB-KOCIOŁ, RUSINEK, RABANOWSKI**, wiceministrowie: **DROZNIAK I GROSS** [illegible], ministrowie pełnomocni: **DR. ROSE, GROSZ** oraz ambasador R. P. w Pradze **WIERBŁOWSKI.**

W sali zgromadzili się ponadto członkowie czechosłowackiej i polskiej delegacji do rokowań gospodarczych. Protokół o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych do czechosłowacko-polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisał ze strony Polski minister spraw zagranicznych **MODZELEWSKI**, ze strony czechosłowackiej — minister spraw zagranicznych **MASARYK.**

W przemówieniu wygłoszo, nym przy tej okazji Premier Rzeczypospolitej powiedział m. in.: **„Położyliśmy fundamenty przyjaźni między dwoma państwami i przyczyniliśmy się do rzeczywistego utrwalenia pokoju światowego poprzez solidarność narodów słowiańskich".**

Premier Czechosłowacji **GOTTWALD** oświadczył przy tej samej okazji: **„Ratyfikowany traktat wyraża zdecydowaną wolę obu narodów do wspólnej obrony niepodległości wobec odradzającej się groźby niemieckiego „Drang nach Osten".**

Z kolei nastąpiło podpisanie umów gospodarczych. Że strony Polski umowy podpisali: minister Minc, ambasador Wierbłowski i minister pełnomocny dr Ross, ze strony czechosłowackiej — minister handlu zagranicznego dr Ripka i minister spraw zagranicznych Masaryk.

Następnie umowę kulturalną podpisali ze strony Polski minister Skrzeszewski i ambasador Wierbłowski, a ze strony Czechosłowacji — ministrowie: dr Stranclky i Masaryk.

Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych i podpisaniu umów gospodarczych i kulturalnej przez polską delegację rządową i przedstawicieli rządu czechosłowackiego prezydent Republiki Czechosłowackiej Benesz przyjął Premiera Cyrankiewicza, a następnie pozostałych ministrów polskich. Na audiencji nastąpiła dekoracja ministrów polskich czechosłowackim orderem Białego Lwa I klasy, po czym prezydent Benesz podejmował delegację polską śniadaniem.

Równocześnie współpracownicy umowy kulturalnej podejmowani byli śniadaniem przez pisarzy czechosłowackich na zamku w Dobrzyszu, a członkowie delegacji do rokowań gospodarczych — w Mielniku.

Cudzoziemcy brali udział w spisku ŚLADY PROWADZĄ Z PARYŻA DO LONDYNU



LOUSTANEAU - LACAU jeden z głównych przywódców spisku

PARYŻ, sobota

W czwartek stwierdzono urzędowo w Paryżu, że w czasie rewizji domu br. de **MERWELCE**, poszukiwanego za udział w spisku antyrepublikańskim, policja znalazła listę cudzoziemskich agentów zamieszanych w ten spisek. **Policja odmówiła udzielenia jakichkolwiek szczegółowych wiadomości w tej sprawie, zaznaczyła jedynie, że na liście cudzoziemców figuruje pewna ilość agentów z Londynu i że większość cudzoziemców, wciągniętych do spisku znajduje się już obecnie poza granicami Francji.**

Policja dokonała szeregu aresztowań wśród czołowych osobistości Francji, między in. aresztowano gen. **MERSONA**, b. francuskiego attache wojskowego w Sztokholmie i Belgradzie.

GEN. KOENIG SPISKOWCEM?

PARYŻ, sobota

Rzecznik rządu francuskiego w Paryżu zaprzeczył dzisiaj pogłoskom. jakoby naczelny dowódca francuski w Niemczech **gen. KOENIG** miał być zamieszany w spisku antyrepublikańskim odkrytym przed kilkoma dniami przez policję francuską. Pogłoski te obiegły Paryż w związku z rozmową, jaką odbył wczoraj prem. **RAMADIER** z gen Koenigiem.

ULGI dla świata pracy na PKP

WARSZAWA, PAP. Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że ulgi na dojazdy do pracy dla wszystkich pracowników, którzy dotychczas korzystali z tych ulg pozostają nadal bez zmiany. Również ulga dla pracowników udających się na urlopy pozostaje bez zmian. Ulga ta wynosi obecnie około 70 proc. nowej taryfy. W celu uzyskania ulgi, pracownicy udający się na urlop, muszą zaopatrzyć się w odpowiednie zaświadczenie, wydane przez Fundusz Wczasów Pracowniczych lub Komisje Okręgowe Związków Zawodowych względnie Zarządy Związków Zawodowych.

Co planuje Ramadier? Czy Jouhaux wejdzie do rządu?



JOUHAUX

PARYŻ. sobota

W głosowaniu, jakie odbyło się czoraj wieczorem we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad votum zaufania dla finansowo - budżetowej polityki rządu prem. **RAMADIERA, ten ostatni uzyskał aprobatę parlamentu większością 331 głosów przeciwko 246.**

Prasa francuska przewiduje, że mimo uzyskania votum zaufania w Zgromadzeniu Narodow. prem. Ramadier przeprowadzi reorganizację gabinetu. Według pisma zbliżonego do francuskiego MSZ „Le Monde", w skład nowego rządu miałby wejść prem. **BLUM**, przywódca prawicowych socjalistów. **GUY MOLLET** przywódca lewego odłamu SFIO oraz **LEON JOUHAUX**, sekretarz geeralny Konfederacji Pracy.

Walka ze spekulacją trwa

Obóz pracy za nadużycia

Orzeczeniem Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, został skierowany na przeciąg 1-go roku do obozu pracy b. kierownik fabryki papy „Szczegowski" z Dąbrowy Górniczej, Bronisław Janich zamieszkały w tejże miejscowości, który działał na szkodę interesu publicznego. Równocześnie Komisja orzekła karę 1-go roku obozu pracy w stosunku do Mieczysława Piotrowskiego b. kierownika f-my „Wibrobeton" w Dąbrowie Górniczej, zamieszkałego również w tejże miejscowości.

Obaj skazani wykorzystując swe stanowisko dopuścili się nadużyć. Między in. w październiku ub. r. otrzymał Janich od Grupy Izolacyjnej Okręgowego Zjednoczenia Wytwórni Materiałów Budowlanych w Katowicach zlecenie na pobranie dla fabryki papy „Szczegowski" **6.700 kg. smoły.** Po zrealizowaniu zlecenia sprzedał **Janich 3.600 kg. smoły** za pośrednictwem Piotrowskiego prywatnej fabryce papy „Strzemieszyce" w Strzemieszycach, rezerwując dla siebie pieniądze uzyskane ze sprzedaży.

Ponadto **Piotrowski** nabył dla **f-my „Wibrobeton"** od nieznanego osobnika bez rachunku **5 ton tektury w cenie 4.000 zł.** za tonę, podczas gdy urzędowa cena tektury wynosiła **10.500 zł. za tonę. Piotrowski mimo. iż wiedział, że tektura pochodzi z kradzieży, nabył ją nęcony wyjątkowo niską ceną**

Niezależnie od kary obozu wymierzonej Janichowi i Piotrowskiemu zarządziła Komisja Specjalna **zwrot 3.600 kg. smoły Okręgowemu Zjednoczeniu Wytwórni Materiałów Budowlanych w Katowicach. oraz orzekła przepadek 5 ton tektury na rzecz Skarbu Państwa.**

Katowice

KATOWICE. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym poleciła aresztować **Kowalskiego Stanisława**, zamieszkałego w Zabrzu. Kowalski trudnił się nielegalnym skupem i przemiałem mąki, którą ostatnio dostarczył m. in. hurtowni ziemiopłodów „Bracia Jeleń" w Chorzowie. Mąka miała być 80 proc. W toku dochodzeń ustalono, że sprzedawana przez Kowalskiego jako 80 proc. zawierała tylko 30 proc. mąki pszennej, a reszta stanowiła domieszkę kukurydzy i innych zbóż. Spekulanta czeka obóz pracy.

Częstochowa

CZĘSTOCHOWA. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Częstochowie przeszkoliła w czerwcu ponad 100 kontrolerów społecznych. W wyniku akcji kontroli nastąpił spadek cen szeregu artykułów, przede wszystkim żyta oraz żywca.

Bydgoszcz

BYDGOSZCZ. Na polecenie Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy przeprowadzono masową kontrole lokali gastronomicznych. Za pobieranie lichwiarskich cen kilku restauratorów przekazano do dyspozycji Komisji Specjalnej, poza tym spisano kilkanaście protokółów za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, zwłaszcza w kuchniach restauracyjnych.

Gdańsk

GDAŃSK. Przy Izbie Rzemieślniczej w Gdańsku ukonstytuował się komitet gospodarczy, do którego weszli przedstawiciele wszystkich cechów gdańskich oraz przedstawiciele Zarządu Grodzkiego Zw, Cechów w Gdyni. Komitet delegował przedstawicieli rzemiosła do społecznych komisji kontroli przy radach narodowych woj. gdańskiego.

TOGLIATTI WZYWA DO UTWORZENIA KOALICJI REPUBLIKAŃSKIEJ

RZYM, so.

Centralny Komitet Włoskiej Partii Komunistycznej zwrócił się do innych demokratycznych partii włoskich o zorganizowanie wspólnego frontu opinii postepowej, celem obalenia obecnego jednopartyjnego gabinetu prem. de Gasperi. Manifest komunistów wzywa do utworzenia we Włoszech szerokiego rządu Unii Republikańskiej z udziałem przedstawicieli wszystkich partii postępowych.

Guido Schmidt zagorzałym hitlerowcem

WIEDEŃ, sobota

Specjalna komisja denazifikacyjna uznała w czwartek, że b. austriacki minister spraw zagranicznych **GUIDO SCHMIDT**, uniewinniony niedawno z zarzutu zdrady stanu, był kolaboracjonistą i zagorzałym hitlerowcem.

Młódzież zgrupowana w Ochotniczych Batalionach Pracy odbudowuje Warszawę



Sejm zakończył obrady

USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH DLA RZĄDU PRZYJĘTA

WARSZAWA, sobota

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący wicemarszałek BARCIKOWSKI odczytał przekazane przez prezesa Rady Ministrów pismo Prezydenta RP., zawiadamiające Izbę o zawarciu układu finansowego z Anglią i dokonanej wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Pierwszym punktem porządku dziennego było **trzecie czytanie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.** Ustawa o pełnomocnictwach dla Rządu **przyjęta została w trzecim czytaniu większością głosów**, przeciwko głosom PSL.

Referat posła Jodłowskiego

Poseł **JODŁOWSKI** (SD) referował następnie, w imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej wniosek Klubu SD w sprawie **likwidacji stosunków prawnych. opartych na przepisach prawnych byłych władz emigracyjnych.** Zarządzenia tych władz wydawane były na podstawie przepisów prawnych przedwrześniowych, w szczególności zaś dotyczą one mienia Państwa Polskiego, osób prawnych i obywateli polskich zagranicą.

W dotychczasowym stanie rzeczy, np. sądy brytyjskie rozstrzygnęły kwestie sporne na podstawie przepisów b. władz emigracyjnych. **Powoduje to straty dla Skarbu Państwa, ponieważ majątek polski — zamiast zasilić nasze gospodarstwo narodowe — pozostaje zagranicą.** Wobec uchwalenia już przez Sejm pełnomocnictw dla Rządu, referent wnosi o uchwalenie rezolucji, wzywającej Rząd do likwidacji tego stanu rzeczy. **Rezolucja przyjęta została przez Izbę jednogłośnie.**

W dalszym ciągu poseł **Jodłowski** zreferował stanowisko większości komisji w sprawie wniosku nagłego PSL, dotyczącego cenzury sprawozdań sejmowych. **Komisja Prawnicza i Regulaminowa zbadała szczegółowo całokształt zagadnienia i wysłuchała wyjaśnień dyrektora Głównego Urzędu Kontroli Prasy. Komisja stwierdziła, że zarzuty wnioskodawców były nieprawdziwe.**

W głosowaniu Izba zaaprobowała stanowisko Komisji, zreferowane przez posła Jodłowskiego.

Z kolei Sejm zatwierdził szereg dekretów rządowych. Między innymi zatwierdzono dekrety o upoważnieniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe do zaciągania kredytu zagranicznego, o upoważnieniu ministra skarbu do udzielenia poręki państwowej za zobowiązania przedsiębiorstwa Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe SA. w Gdyni, o porece państwowej za zobowiązania Banku Gospodarstwa Krajowego wobec „Export - Import Bank of Washington" **Dekrety o wypuszczenie biletów skarbowych oraz o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych zostały uchwalone jednogłośnie.**

Sesja zamknięta

Na tym porządek dzienny ostatniego posiedzenia plenarnego bieżącej sesji Sejmu Ustawodawczego został wyczerpany. **Wicemarszałek Szwalbe poinformował Izbę o wpłynięciu od wiceprezesa Rady Ministrów pisma z zarządzeniem Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji.**

Umowa polsko-bułgarska



W Min. Spr. Zagran. min. Modzelewski i w-prem. Trajczy Kostoł podpisali polsko - bułgarską umowę kulturalno - handlową.

Niemal każdy dzień przynosi nowe wiadomości o postępującej w szybkim tempie „bałkanizacji" Indii. Niektóre z książęcych państewek, które z tego właśnie względu zostały pominięte w planie podziału Indii, ogłosiły już swoją niepodległość. Inne oświadczyły o swojej gotowości przyłączenia się do jednego z 2-ch dominiów, podkreślając jednakże, że nie oznacza to rezygnacji z przysługujących im praw samodzielności w zakresie obrony narodowej, spraw zagranicznych, handlowych i komunikacyjnych. Fakty te oznaczają, że wzdłuż i wszerz kontynentu Indii powstanie szereg oddzielnych państewek, które skutecznie zahamują rozwój społeczny, polityczny i gospodarczy narodu indyjskiego.

„Bałkanizacja" Indii jest jednakże tylko jednym z aspektów nowej polityki brytyjskiej, która została zapoczątkowana z chwilą ogłoszenia planu „przekazania władzy politycznej w Indiach".

Szumna reklama wokół brytyjskiej decyzji „wycofania się z Indii" została stonowana. Obecnie przyszedł czas na bardziej konkretne poczynania. Tak więc w pierwszym rzędzie wzmocniono brytyjskie siły wojskowe w Indiach. Lord Listowel, sekretarz stanu dla spraw Indii, oświadczył w lutym br. w parlamencie: „Nie będzie żadnej ewakuacji brytyjskiej z Indii, nastąpi tylko przekazanie władzy politycznej. Będzie ono miało charakter ściśle polityczny a nie wojskowy. „Wojska brytyjskie w Indiach pozostaną". W dzień później, oficjalny organ rządowej Partii Pracy „Daily Herald" pisał w artykule wstępnym: „Wielka Brytania jest szczególnie zainteresowana obroną Indii i gotowa jest zawrzeć traktaty z rządami Hindustanu i Pakistanu w tej sprawie tak szybko, jak tylko będzie to możliwym".

Jednakże władze wojskowe nie czekały na załatwienie takich żmudnych formalności jak traktat. W marcu 1946 r. na dwa tygodnie przed tym nim angielska misja rządowa wyruszyła do Indii, tajna konferencja sztabu imperialnego, zauważyła w raporcie politycznym, że rząd W. Brytanii „zamierza stworzyć z Indii niepodległe państwo na wzór Egiptu lub Transjordanii". W trzy miesiące później, gdy plan rządowy został już ogłoszony, angielski sztab generalny zaprojektował stworzenie strategicznej rezerwy lotnictwa wojskowego w sile 18 eskadr, które miały być stale stacjonowane na obszarze niepodległych państw indyjskich. Obecnie władze wojskowe zajęte są rozbudowaniem sieci lotnisk i portów, przeznaczonych specjalnie dla celów wojskowych, rozbudową strategicznie położonych linii kolejowych oraz fabryk amunicji, broni ręcznej i maszynowej.

Także i w dziedzinie gospodarczej kapitaliści angielscy nie zasypują gruszek w popiele. Ufni w siłę i potęgę brytyjskiej armii, zwiększają stale swoje inwestycje w Indiach. Tak np. wielka firma samochodowa „Austin" utworzyła w Indiach nowe towarzystwo dla produkcji samochodów z kapitałem zakładowym 2,5 mil f. Kilka tygodni temu ukończone zostały pertraktacje między inną firmą angielską „Moris" i koncernem indyjskim „Tata" w sprawie założenia nowego towarzystwa „Hindustan - Motors" o kapitale zakładowym 3 mil. f. s. Są to zaledwie dwa przykłady w jednej tylko gałęzi przemysłu: fabrykacji samochodów. To samo dzieje się w każdej innej dziedzinie życia gospodarczego. Kraj, który tak bardzo jest uzależniony od obcego kapitału, nie może być naprawdę niepodległy.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Komedia plebiscytowa w reżyserii Franco

Nawet Hitler nie wpadł na taki pomysł

NASZ SPRAWOZDAWCA POLITYCZNY PISZE:

6 lipca odbędzie się w Hiszpanii „plebiscyt" w sprawie proponowanego przez Franco nowego prawa sukcesyjnego.

Wyborcy hiszpańscy mają odpowiedzieć „tak" albo „nie" na pytanie w sprawie przywrócenia monarchii, przy czym bez względu na wynik głosowania, Franco pozostanie u władzy jak dotychczas, a dopiero po jego śmierci lub dobrowolnym usunięciu się od rządu, zostanie wybrany przez niego król „z Bożej i Franco łaski".

Mimo jednak panującego terroru policyjnego i absolutnego zakazu jakiejkolwiek propagandy przedwyborczej, Franco jest, jak widać, niezbyt pewnym wyników. Aby uniknąć kompromitacji frankiściści przygotowali się z góry. **Prawa głosu zostali pozbawieni ci wszyscy, którzy kiedykolwiek odsiadywali karę więzienia, a więc wszyscy niemal czynni republikanie. Liczba „przestępców" politycznych od czasu dojścia Falangi do władzy oceniana jest na blisko 2 miliony ludzi.**

Co więcej, według nowouchwalonego prawa, każdy Hiszpan, który nie spełni swego obywatelskiego obowiązku i nie weźmie udziału w sfałszowanym głosowaniu, zostanie ukarany grzywną, cofnięciem płacy lub „inną karą".

W tych warunkach nikt oczywiście nie łudzi się co do wyników plebiscytu. Obywatele hiszpańscy za wyjątkiem republikanów, **których pozbawiono prawie głosu, „entuzjastycznie i jednomyślnie" zatwierdzą nową komedię frankistowską. Nawet Hitler nie mógłby wpaść na lepszy pomysł.**

Na co to wszystko

NA CO JEDNAK POTRZEBNA JEST FALANGISTOM TA PONURA FARSA? Jeżeli Franco zdecydował się na plebiscyt — po raz pierwszy od zagarnięcia władzy — musiał mieć w tym swój ukryty cel i to z pewnością nie na użytek wewnętrzny.

W ostatnim czasie daje się zauważyć wzmożona działalność dyplomatyczna Hiszpanii głównie w krajach Ameryki Łacińskiej. Wizyta małżonki dyktatora Argentyny, prezydenta Perona, w Madrycie wskazuje, że Franco liczy tam jeszcze na potężnych przyjaciół.

Zapowiedziany nowy układ finansowy między Anglią i frankistowską Hiszpanią, który stanowić będzie dopełnienie umowy gospodarczej zawartej przed trzema miesiącami, wskazuje, że Franco nie brak przyjaciół i w krajach anglosaskich.

Pół roku minęło od decyzji ONZ w sprawie odwołania ambasadorów i zerwania stosunków dyplomatycznych z reżimem frankistowskim, a Franco wciąż jeszcze pozostanie u władzy. Czyżby tragiczna farsa plebiscytu miała zmylić kogokolwiek w sprawie prawdziwego charakteru krwawego reżimu frankistowskiego? Czy nie czas na energiczniejsze środki celem oswobodzenia narodu hiszpańskiego spod jarzma, w którym się znajduje?

W. P.

BEVIN i BIDAULT w ogniu krytyki

Z Paryża donoszą, że w kołach demokratycznych z ostrą krytyką spotyka się jednostronna akcja rządów brytyjskiego i francuskiego, które wysłały do rządów innych państw europejskich, z wyjątkiem Hiszpanii, zaproszenie wzięcia udziału w konferencji nad planem MARSHALLA w dniu 12 bm. w Paryżu, nie bacząc na to, że konferencja paryska trzech ministrów wykazała niemożliwość uzgodnienia punktu widzenia francuskiego, brytyjskiego i radzieckiego. W kołach tych podkreśla się, że rządy brytyjski i francuski usiłują narzucić swe stanowisko w sprawie pomocy amerykańskiej pozostałym państwom europejskim.



BEVIN

»Błyskawica« w Gdyni

GDYNIA, sobota

4 bm. zawinął do portu w Gdyni okręt Rzeczypospolitej Polskiej „BŁYSKAWICA". Powrót „Błyskawicy" jest wynikiem prawie 4-miesięcznych pertraktacji, prowadzonych w Londynie przez misję Min. Obrony Narodowej, a mających na celu rewindykacje jednostek oddziału polskiej Marynarki Wojennej.

Skład nowego rządu Indonezyjskiego

Według doniesień z Hagi, w skład nowego rządu Republiki Indonezyjskiej utworzonego przez przedstawiciela partii socjalistycznej, weszli przedstawiciele 8 partii politycznych jak również bezpartyjni rzeczoznawcy.



Franco wdzięczy się i mizdrzy — dla kogo?

Ratyfikacja traktatów pokojowych przez Czechosłowację

PRAGA PAP. Prezydent dr. Edward Benesz przesłał czechosłowackiemu Zgromadzeniu Narodowemu projekt ustawy o ratyfikacji traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Finlandią, podpisanych w Paryżu 10 lutego br.

W myśl postanowień traktatu pokojowego z Węgrami, Czechosłowacja otrzyma pewien niewielki obszar w pobliżu Bratysławy.

Za profanację pomnika Yankesi dostali lanie

KOPENHAGA, sobota

Mieszkańcy Kopenhagi pobili kilku członków załogi statku amerykańskiego, którzy **sprofanowali pomnik** wzniesiony ku czci ofiar okupacji niemieckiej. **zabierając złożone pod nim kwiaty dla swych dziewcząt.**

Postępowanie marynarzy amerykańskich wywołało niezwykłe oburzenie w całej Danii. Dziennik **„SOCJALDEMOKRATEN"** piętnuje zachowanie marynarzy amerykańskich.

Turcja znowu żebrze

ANKARA, sobota

Rząd turecki zwrócił się do USA o pomoc w rozbudowie tureckich portów. Jak donosi gazeta „Son Posta", chodzi tu przede wszystkim o wybrzeża północnej Anatolii, gdyż porty na tym wybrzeżu mają wielkie znaczenie „obronne i handlowe".

Niesłychane ale prawdziwe...

HAMBURG, sobota

Władze brytyjskie zwolniły z więzienia **ALFREDA HUGENBERGA** znanego przemysłowca niemieckiego, który współpracował z hitlerowcami. Rozprawa sądowa przeciw Hugenbergowi w ogóle się nie odbyła.

Republikanie żądają obniżki podatku dochodowego

Czy Truman utraci atut wyborczy?



NOWY JORK, sobota

PRZYWÓDCY FRAKCJI REPULIKAŃSKIEJ W KONGRESIE POSTANOWILI W PRZYSZŁY WTOREK WNIEŚĆ PONOWNIE DO IZBY REPREZENTANTÓW I SENATU ZAVETOWANĄ PRZEZ PREZYDENTA TRUMANA W DNIU 16-GO CZERWCA USTAWĘ O OBNIŻCE PODATKU DOCHODOWEGO W ZMIENIONEJ NIECO FORMIE.

Zmiana dotyczy jednak tylko terminu wejścia w życie nowej ustawy, a nie wysokości proponowanej obniżki podatku, która nadal wynosić będzie od 10 do 30 proc.

Nowa ustawa miałaby obowiązywać nie od 1-go lipca, jak pierwotna, zavetowana, lecz dopiero od 1-go stycznia 1948 r.

W kołach waszyngtońskich wyrażają przypuszczenie, że prezydent **TRUMAN** zakładając veto nie kierował się względami gospodarczymi, które wysunął w orędziu do Kongresu. Najistotniejszym powodem veta miała być chęć zarezerwowania dla rządu inicjatywy obcięcia podatku dochodowego w okresie kampanii wyborczej i pozyskania w ten sposób głosów wyborców, które w przeciwnym wypadku mogłyby paść na republikanów.

6 MILIONÓW BEZROBOTNYCH

NOWY JORK, sobota

Ogólna liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie w przybliżeniu 5.860.000.

Różnice między ostatnimi danymi państwowego biura statystycznego, określającymi stan bezrobocia na 2 i pół miliona a cyfra wymieniona wyżej tłumaczy się tym, iż dane statystyczne nie uwzględniły 1.760 tys. osób zatrudnionych sezonowo oraz 1.600 tys. bezrobotnych.

Troska o Niemcy

Bawiący w Berlinie amerykańscy ministrowie handlu i rolnictwa **HARRYMAN i ANDERSEN** odbyli dzisiaj konferencję prasową. **Min. Harryman powiedział, że szczególnym celem jego wizyty w Niemczech jest zbadanie sposobu podniesienia wytwórczości niemieckiej, aby tą drogą zmniejszyć koszty okupacji ponoszone przez władze anglo - amerykańskie.** Minister rolnictwa **ANDERSEN** oświadczył, że w przyszłym roku Niemcy otrzymywać będą każdego miesiąca 300 tys. ton żywności, co zapewni utrzymanie dziennej racji żywnościowej na poziomie 1555 kalorii dla każdego mieszkańca strefy anglo - amerykańskiej.

Czy Niemcy będą produkować aluminium i vanadium

Dziennik **„NEW JORK TIMES"** donosi, że brytyjski zarząd wojskowy w Niemczech zwrócił się do władz amerykańskich z propozycją uruchomienia w strefach połączonych produkcji **VANADIUM I ALUMINIUM. Jak wiadomo oba te metale figurują na liście 14 materiałów, których produkcja została zabroniona Niemcom w Poczdamie.**

Powzięcie decyzji w sprawie projektu brytyjskiego zostało odłożone do czasu ustalenia nowego poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech.

Jeżeli plan brytyjski zostanie przyjęty produkcja zostanie uruchomiona w fabrykach **I. G. Farben-Industrie w Leverkusen** w strefie brytyjskiej oraz w **„Gesellschaft fuer Elektro-Metallurgie Werke" pod Norymbergą** w strefie amerykańskiej.

Przegląd prasy zagranicznej

l'Humanité

Wojskowe władze amerykańskie ogłosiły, że zamierzają rekrutować spośród Niemców nowych „strażników cywilnych" w ilości 29.000 ludzi. Ta straż „cywilna" miałaby pełnić służbę jako ochrona instalacji i magazynów wojskowych, oraz kwater, zamieszkałych przez Amerykanów. Strażnicy ubrani będą w mundury amerykańskie.

Rozpoczęły się już specjalne kursy ćwiczebne. Odbywają się one w dawnej szkole lotniczej w pobliżu Frankfurtu.

Niemcy, którzy uczestniczą w tych kursach składają się z b członków Wehrmachtu.

Z cynizmem, albo naiwnością (raczej z cynizmem) pewien oficer Amerykańskiego Zarządu Wojskowego oświadczył: „nie ma powodu do rozczuleń na ten temat. Dajemy po prostu Niemcom nieco więcej odpowiedzialności w Niemczech".

Innym tematem, co do którego Amerykanie poproszą nas zapewne również, abyśmy się nie rozczulali, jest sprawa Schachta. Ten były minister hitlerowski uniewinniony w Norymberdze, został następnie skazany na 8 lat zamknięcia przez Trybunał Denazifikacyjny. Adwokat jego wniósł niedawno o rewizję wyroku do sądu denazifikacyjnego.

Ponadto, nie wiadomo nawet gdzie się Schacht znajduje. Zabrano go z obozu, gdzie przebywał i oczyszczał się z win u władz amerykańskich. W kołach dobrze poinformowanych słychać szepty, że znajduje się we Frankfurcie w głównej kwaterze wojsk amerykańskich, gdzie usiłują tego eksperta finansowego Hitlera uczynić gospodarczym ekspertem swojej strefy.

Ten fakt tłumaczy zapewne wszystko tamto.

WALKA Z USTAWĄ HARTLEY'A

NOWY JORK, sobota

Dwa największe amerykańskie związki zawodowe, należące do Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych, a mianowicie Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Stalowego i Przemysłu Elektrotechnicznego postanowiły nie włączać do umów zbiorowych zobowiązania, że nie będą ogłaszać strajków. Poza tym związki te postanowiły zlikwidować tzw. urząd arbitrażu w sprawie konfliktów między pracownikami a pracodawcami, który narzucała ustawa **HARTLEYA.** Kierownicy związków zawodowych oświadczyli, że powołany ustawą urząd ten stał się instytucją szpiegostwa wśród związków zawodowych i ingerencji w ich sprawy.

„CZARNI MAKISARDZI" i „BŁĘKITNE PLANY"

„HUMANITE", CENTRALNY ORGAN FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ, BYŁ JEDYNYM DZIENNIKIEM FRANCUSKIM W MARCU BR., KTÓRY ZDEMASKOWAŁ ZBRODNICZĄ DZIAŁALNOŚĆ NOTORYCZNEGO FASZYSTY, MAJORA LOUSTENEAU LACAU.

„Humanite" opublikowało serię artykułów, które na podstawie dowodów stwierdziły niezbicie, że Lousteneau Lacau specjalista od spisków i podziemnych organizacji za czasów III Republiki nadal zajmuje się działalnością antyrepublikańską.

Lousteneau Lacau poczuł się dotknięty tym oskarżeniem i oddał sprawę do sądu. 30 czerwca br. sąd francuski w mieście Oloron skazał wydawców dziennika „L'Humanite" na 6 tys. franków grzywny za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, mogących zaszkodzić dobremu imieniu majora Lousteneau Lacau. Tego samego dnia, gdy sąd w Oloron wydał skazujący wyrok, pan major został aresztowany jako jeden z organizatorów spisku antyrepublikańskiego, który miał na celu obalenie konstytucyjnego ustroju i wprowadzenie dyktatury bonapartystowskiej, która by rządziła Francją według faszystowskich zasad.

„Czarni makisardzi" — jak sie bie samych nazwali spiskowcy — mieli szczegółowo opracowany plan akcji, który nazwali „planem błękitnym" (błękitny może dlatego, że w żyłach wielu ze spiskowców płynie „błękitna krew") Zgodnie z tym planem powstanie miało wybuchnąć 6 lipca br., 9 lipca miała być przeprowadzona „czystka" wszystkich elementów demokratycznych. 12 lipca przy pomocy dywizji pancernych, stacjonujących w francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec, miał się rozpocząć marsz na Paryż. Przygotowano szczegółowe plany opanowania stacji radiowych, urzędów telegraficznych oraz uwolnienia z więzień byłych kolaboracjonistów. **Interesującym** szczegółem był fakt, że spiskowcy liczyli na dość duży udział po swojej stronie samolotów lotnictwa wojskowego.

Wśród osób, które zostały aresztowane, już w pierwszym dniu odkrycia spisku, znalazło sie wiele ciekawych postaci. Jedną z nich był **CLAUDE CHAUVEL**, syn generalnego sekretarza francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Prokurator zarzucił mu, że stał na czele nielegalnej sieci kolportażu podziemnej gazetki faszystowskiej **„Le Reseau"**. Innym był **spokojny handlarz winem MARC JACWOUT, któremu został udowodniony współudział w szeregu akcji rabunkowych, których celem było wypełnienie kasy** „czarnych makisardów". Władze francuskie na podstawie zebranych dowodów podały do wiadomości, że zyski osiągnięte z rabunku i defraudacji pieniędzy państwowych przez spiskowców osiągnęły sumę 2,5 **MIL. DOL.**

Sensacją stało się aresztowanie hrabiego **AROUET DE MERVELCE, który był w czasie wojny (a kto wie czy tylko w czasie wojny?) agentem wywiadu brytyjskiego. Hrabiemu de Mervelce prócz udziału w spisku, udowodniono także kontakty z przywódcą włoskiej organizacji neo-faszystowskiej „Uomo Qualunque"** **WALTEREM MAGNETTI.** Odkrycie to nasunęło pytanie, jak daleko była utrzymywana łączność między francuskimi faszystami, a innymi ośrodkami faszystowskimi za granicą. Na marginesie tego zagadnienia pisma francuskie przypomniały o pogłoskach, jakie obiegły niedawno temu Paryż o mającym wkrótce nastąpić spotkaniu w Niemczech między gen. de Gaulle i Schumacherem. Przypomniano sobie także, że gen. de Gaulle miał odwiedzić **dowódcę pancernej dywizji w okupowanych Niemczech.**

Afera zatacza coraz szersze kręgi. Oświadczenie francuskiego ministra spraw zagranicznych **DEPREUX o tym, że rząd wiedział** o przygotowaniach do spisku dobrych kilka miesięcy nim nastąpiły aresztowania zmusiło Francuzów do zastanowienia się dlaczego nie uczyniono nic przed tym by spisek ten zdławić i pozwolono mu spokojnie dojrzewać. Zaprzeczenie min. Depreux jakoby gen. de Gaulle był wmieszany w spisek osobiście, zostały przyjęte przez opinię francuską **z dużą rezerwą, a nawet niedowierzaniem. Trudno rzeczywiście sobie wyobrazić, by człowiek, który uważa siebie za „męża opatrznościowego Francji" i który otwarcie korzystając z każdej okazji występuje przeciw konstytucji i partiom republikańskim, nie był powiadomiony o tym, co się szykowało, tym bardziej, że większość organizatorów spisku to jego byli podwładni i polityczni współpracownicy. Stworzone przez gen. de Gaulle „Zrzeszenie Narodu Francuskiego" (RPF) nie wystąpiło dotychczas z żadnym konkretnym programem politycznym. Wielu ludzi we Francji zadaje sobie pytanie, czy właśnie tego rodzaju zamach stanu nie był istotnym programem RPF**

Wykrycie spisku antyrepublikańskiego wykazało, jak bardzo przewidujące i słuszne było stanowisko francuskiej partii komunistycznej, która natychmiast po uformowaniu gaullistowskiego RPF, wezwała do utworzenia komitetów czujności. Szybkie aresztowania przywódców spisku były w dużej mierze zasługą informacji, jaką dostarczyły prokuraturze francuskiej poszczególne komitety czujności.

Francuska partia komunistyczna, przodująca partia narodu francuskiego, stała zawsze na straży interesów republiki i mas pracujących. Od chwili usunięcia z rządu ministrów komunistycznych, Francja przeżywa chroniczny kryzys polityczny i gospodarczy. Z jednej strony wzrasta nieufność mas ludowych w stosunku do rządu, którego każde nowe rozporządzenie wskazuje na jego uległość wobec żądań reakcji; z drugiej strony rośnie śmiałość klik reakcyjnych i faszystowskich, którym gwarantuje się prawie że bezkarność. Jest rzeczą znamienną, że po wykryciu spisku, który godził już nie tylko w komunistów, ale szeroki front partii lewicowych, nawet półoficjalna agencja prasowa AFP pisała o konieczności powrotu przedstawicieli partii komunistycznych do rządu.

TYLKO NIEUSTAJĄCA CZUJNOŚĆ MOŻE ZAGWARANTOWAĆ BEZPIECZEŃSTWO DEMOKRACJI. TYLKO UDZIAŁ FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ W RZĄDZIE MOŻE BYĆ GWARANCJĄ NIEUSTAJĄCEJ CZUJNOŚCI.

W. PODGÓRSKI

Kongresman spekulantem

WASZYNGTON, sobot.

Sąd federalny skazał po 11 tygodniowym przewodzie b. członka kongresu z ramienia demokratów **ANDREW J. MAY'A**, oskarżonego o branie łapówek w czasie wojny, gdy był przewodniczącym, komisji wojskowej Izby Reprezentantów. Jednocześnie sąd skazał za przekupienie May'a właścicieli fabryki amunicji braci Garsson.

Walka o utrzymanie poziomu cen

OŚWIADCZENIE WICEMINISTRA SZYRA

NA KONFERENCJI PRASOWEJ, KTÓRA ODBYŁA SIĘ W DNIU 3 BM., WICEMINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU EUGENIUSZ SZYR POINFORMOWAŁ ZEBRANYCH DZIENNIKARZY O ŚRODKACH, JAKIE ZOSTAŁY PRZEDSIĘWZIĘTE NA ODCINKU WALKI Z DROŻYZNĄ I SPEKULACJĄ.

Wiceminister Szyr oświadczył, iż zostały już powołane Komisje Cennikowe wojewódzkie i powiatowe. Ministerstwo Przemysłu i Handlu **ustaliło regulamin pracy Komisji** w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej i Ministerstwem Ziem Odzyskanych. **Zadaniem Komisji Cennikowych jest ustalanie maksymalnych cen detalicznych; ustalanie marży zysków brutto należy do Państwa. Komisja Cennikowa uwzględniając specyficzne warunki lokalne w poszczególnych okręgach ma prawo do zatwierdzenia pewnych odchyleń od ustalonej marży zysku, które to odchylenia nie mogą przekroczyć 10 proc. powyższej marży.**

Ceny i dopuszczalne odchylenia od marży zysków ustalane będą dla tych artykułów, dla których Państwo nie ustali maksymalnych cen sprzedaży detalicznej.

Dążyć się będzie do tego, aby było na rynku jak najwięcej artykułów z ustaloną ceną maksymalną.

Obok Komisji Cennikowych **działają Komisje Notowań Cen na szczeblu wojewódzkim i powiatowym.** Powołane zostały również **Społeczne Komisje Notowań Cen, których zadaniem jest opiniowanie i udzielanie rad Państwowym Komisjom Notowań.** Komisje Notowań działają w terenie za pośrednictwem swych korespondentów. Funkcje te wykonywuje już istniejący aparat Głównego Urzędu Statystycznego. **Notowania cen będą odbywały się na wszystkich targach i jarmarkach. Zapewni to stałe i jak najbardziej obiektywne badanie tendencji rynku.** Przedwojenne kształtowanie się cen, wobec zmienionych dzisiejszych warunków nie będzie brane pod uwagę, zaś **ceny notowane będą na podstawie rynkowej ceny sprzedaży z uwzględnieniem momentów sezonowości, bądź też odległości danej miejscowości od szlaków komunikacyjnych.** Społeczne Komisje Notowań cen działać będą w **ścisłej współpracy z Zrzeszeniami Kupieckimi, Izbami Przemysłowo-Handlowymi i innymi instytucjami handlowymi. Wszystkie artykuły przemysłowe, produkowane przez zakłady państwowe będą miały, bądź też już mają ustaloną maksymalną cenę detaliczną, jednakową dla terenu całego Państwa. W dalszym etapie zwalczania drożyzny Ministerstwo Przemysłu i Handlu przedstawi Radzie Ministrów projekt cennika „Umowy o dzieło" w rzemiośle i przemyśle gastronomiczno - hotelarskim.**

Wszystkie te środki są pierwszym etapem, po którym nadejdzie etap — szczegółowego regulowania każdego zagadnienia. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje **wytyczne dla rynku mięsnego, mleczarsko - jajczarskiego, zbożowego i przetwórstwa zbożowego.** Wejdą tu w grę przepisy o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw. Ponadto **wprowadzona zostanie kontrola Ministerstwa Przemysłu i Handlu nad ubojem zwierząt rzeźnych i rynkiem mleczarsko -jajczarskim. Powołany zostanie specjalny komisarz dla gospodarki mięsnej przy** Ministerstwie Przemysłu i Handlu i wtedy dokładnie rozpracuje się strukturę działania rynku mięsnego we wszystkich trzech sektorach gospodarczych.

Wiceminister Szyr w dalszym ciągu podkreślił, iż niezwykle ważną rzeczą jest, aby całe społeczeństwo wiedziało jakie ceny w danym okresie obowiązują na poszczególne artykuły pierwszej potrzeby w detalicznej sprzedaży. Komisje Cennikowe ogłaszać będą ceny w odstępach dwutygodniowych. Po podaniu cen do wiadomości publicznej same społeczeństwo winno stać się czynnikiem kontroli, co na pewno da najpozytywniejsze rezultaty.

W dalszym ciągu **dyrektor Departamentu Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Olewiński nakreślił strukturę i regulamin Komisji Cennikowych i Komisji Notowań.**

STRUKTURA i REGULAMIN KOMISJI CENNIKOWYCH i KOMISJI NOTOWAŃ

Komisje cennikowe zarówno na szczeblu wojewódzkim jak i powiatowym składają się z 13 osób. W skład Komisji wchodzą: przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedstawiciel Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, trzech pracowników wojewódzkiego bądź powiatowego urzędu, reprezentujących wydział przemysłowy, wydział aprowizacyjny i wydział rolny oraz po jednym przedstawicielu Izby Przemysłowo - Handlowej, rzemiosła, Funduszu Aprowizacyjnego, Okręgowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni, Okręgowego Związku Gospodarczego „Społem", Zw. Samopomocy Chłopskiej, Państwowej Centrali Handlowej. **W skład Komisji wchodzi również wojewódzki bądź powiatowy delegat Komisji Specjalnej.**

Uchwały w sprawie cen zapadają zwykłą większością głosów, przy czym przewidziane jest prawo sprzeciwu. Sprzeciw uzasadniony musi być w ciągu 24 godzin w przeciwnym wypadku nie jest brany pod uwagę.

Komisje Notowań Cen na szczeblu powiatowym składają się z 3ch przedstawicieli: Wydziału Przemysłowego, Aprowizacyjnego i **Rolnego.** Komisje te zbierają się **raz** na tydzień dla ustalenia wytycznych cen rynkowych, które rozpracowują Komisje Cennikowe. Dokumentem notowań jst protokół, który służy Komisji Notowań przy ustalaniu cen.

Nadzór nad Komisjami Notowań i Cennikowymi sprawuje Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Komisje Notowań i Komisje Cennikowe powołane zostały w dniu 28 czerwca, zaś pierwsze publicznie ogłoszone ceny ukażą się w dniu 15 lipca i będą miały moc obowiązującą.

Zakomunikowano również ustaloną marżę zysków brutto dla artykułów pierwszej potrzeby.

Wykaz artykułów spożywczych pierwszej potrzeby oraz dopuszczalna wysokość zysków brutto przy ich sprzedaży

Dla mąki żytniej •90-procentowej maksymalny koszt przerobu wynosi 19 proc., przy sprzedaży hurtowej dolicza się do ceny targowej łącznie z kosztami przerobu 29 proc. marżę zysku, przy sprzedaży detalicznej—jeszcze 16 proc. marżę.

Dla mąki pszennej 80-procentowej maksymalny koszt przerobu wynosi 28 proc., przy sprzedaży hurtowej dolicza się 38 proc., marżę zysku, przy sprzedaży detalicznej — jeszcze 16 proc marżę

Dla kaszy jęczmiennej 55-procentowej (perłówka I-szy gatunek) maksymalny koszt przerobu wynosi 80 proc., przy sprzedaży hurtowej dolicza się do ceny targowej łącznie z kosztami przerobu 94 proc. marżę zysku, przy sprzedaży detalicznej jeszcze 16 proc. marżę.

Dla kaszy jęczmiennej 65-procentowej (łamana) maksymalny koszt przerobu wynosi 46 proc., przy sprzedaży hurtowej dolicza się do ceny targowej łącznie z kosztami przerobu 56 proc. marżę zysku, przy sprzedaży detalicznej — jeszcze 16 proc. marżę.

Dla pęczaku 70-procentowego maksymalny koszt przerobu wynosi 46 proc., przy sprzedaży hurtowej dolicza się do ceny targowej łącznie z kosztami przerobu 56 proc. marże zysku, przy sprzedaży detalicznej — jeszcze 16 proc. marżę.

Dla kaszy jaglanej 60-procentowej maksymalny koszt przerobu wynosi 85 proc., przy sprzedaży hurtowej dolicza się do ceny targowej łącznie z kosztami przerobu 10 proc. marżę zysku, przy sprzedaży detalicznej — jeszcze 16 proc. marżę.

Dla chleba żytniego z mąki 90-procentowej, przy sprzedaży hurtowej cena równa się cenie hurtowej mąki żytniej obniżonej o 9 proc., przy sprzedaży detalicznej dolicza się 10 proc zysku do ceny hurtowej.

Dla chleba pszennego z mąki 80 - procentowej przy sprzedaży hurtowej cena równa się cenie hurtowej maki pszennej obniżonej o 4 proc., przy sprzedaży detalicznej dolicza się 10 proc. marżę zysku do ceny hurtowej.

Dla bułek (50 gram) z mąki pszennej 80 - procentowej przy sprzedaży hurtowej cena równa się cenie hurtowej mąki pszennej obniżonej o 22 proc., przy sprzedaży detalicznej dolicza się 12 proc. marżę zysku do ceny hurtowej.

Dla mięsa wołowego I gatunek ze sztuk tłuczonych) przy sprzedaży hurtowej dolicza się 62 proc marże zysku do ceny targowej żywca przy sprzedaży detalicznej — jeszcze dla: polędwicy i rozbefu 65 proc., dla mięsa pieczeniowego 25 proc., dla mięsa rosołowego 15 proc. i dla kości 85 proc. marżę, przy czym marża zysku w detalu dolicza się od średniej cen hurtowych mięsa I i II gatunku.

Dla mięsa wołowego IIgi gatunek (ze sztuk mięsnych) przy sprzedaży hurtowej dolicza się 80 proc. marżę zysku do ceny targowej żywca przy sprzedaży detalicznej — jeszcze dla: polędwicy i rozbefu 65 proc., mięsa pieczeniowego 25 proc., mięsa rosołowego 15 proc. i kości 85 proc. marże przy czym marża zysku w detalu dolicza się do średniej cen hurtowych mięsa I i II gatunku.

Dla mięsa wieprzowego przy sprzedaży hurtowej dolicza się 32 proc. marżę zysku, do ceny targowej żywca przy sprzedaży detalicznej — jeszcze 17 proc. marżę.

Komisje cennikowe ustalą ceny maksymalne detaliczne mięsa wieprzowego wg. zwyczaju i norm miejscowych, wychodząc z ceny hurtowej mięsa średniej wydajności różnych gatunków mięsa z półtuszy, przy założeniu wyższych zysków brutto dla gatunków mięsa luksusowego, niższych dla gatunków popularnych z tym, żeby całkowity detaliczny zysk brutto z półtuszy nie przekraczał. 17 proc.

Dla słoniny przy sprzedaży hurtowej dolicza się 52 proc. marżę zysku, do ceny targowej żywca, przy sprzedaży detalicznej — jeszcze 15 proc. marżę.

Dla smalcu przy sprzedaży hurtowej dolicza się 90 proc. marżę zysku, ceny targowej żywca. przy sprzedaży detalicznej — jeszcze 15 proc. marżę.

Dla masła mleczarskiego przy sprzedaży hurtowej dolicza się 8 proc. marżę zysku, przy sprzedaży detalicznej jeszcze 15 proc. marży.

Dla masła osełkowego przy sprzedaży detalicznej dolicza się 15 proc. marżę.

Dla wędlin przy sprzedaży hurtowej dolicza się 8 proc. marżę zysku przy sprzedaży detalicznej — jeszcze 17 proc. marżę.

Komisje Cennikowe ustalą cenę hurtową i detaliczną w zależności od zwyczajów i norm miejscowych, nie przekraczając dopuszczalnych wysokości zysków brutto w hurcie 8 proc. w detalu 17 proc.

Komisje Cennikowe mogą w wyjątkowych wypadkach obniżać lub podwyższać o jedną dziesiątą, ustalone powyżej wysokości zysków brutto.

Kupcy z Kanady na Międzynarodowych Targach Gdańskich

Zarząd Międzynarodowych Targów Gdańskich otrzymał pismo od attache handlowego poselstwa R. P. przy rządzie kanadyjskim, zawiadamiające o wycieczce grupy kupców i przemysłowców gospodarczych. Wycieczka wyruszyć ma z Nowego Jorku w dniu 18 bm. na ms. „Batory".

Zza Odrą

JAK NIEMIECCY SOCJAL-DEMOKRACI WYGRALI WYBORY

Burmistrz miasta Kassel Fr. Knoche został skazany na 6 miesięcy więzienia za oszustwo przy wyborach. Fr. Knoche **wrzucił do urny wyborczej 28 kwietnia 1946 r. dwa głosy osób nieobecnych na korzyść socjal-demokratów.**

ZAMACH NA MARSZAŁKA SEJMU W TURYNGII

Na marszałka sejmu Turyngii Fröhlicha urządzono zamach. Niemiec, nazwiskiem Heinz Andre rzucił się na prezydenta parlamentu z nożem i zadał mu trzy rany w ramię. Policja aresztowała zamachowca. Powody tego czynu są nieznane; Andre oświadczył iż bardzo żałuje, że nie udało mi się zabić marszałka sejmu.

JESIENNE TARGI W LIPSKU

W Lipsku czyni się już przygotowania do jesiennych targów. Wystawa rokuje dobre nadzieje, co potwierdzić może fakt, że obszar przewidziany na stoiska został powiększony (w stosunku do targów wiosennych) z 42.000 m² na 47.000 m².

WYWŁASZCZENIE HITLEROWCÓW W SAKSONII

Minister gospodarki i planowania gospodarczego w Saksonii (strefa radziecka) Fritz Seltmann oświadczył, że działalność rządu ku demokratyzacji przemysłu, należy uważać za zupełnie szczęśliwie dokonaną. Kierownikami przedsiębiorstw, z których wywłaszczono hitlerowców, są w 47% ludzie rekrutujący się z rzesz robotniczych, 40% dyrektorów stanowią byli robotnicy i urzędnicy oraz inżynierowie i kupcy. Dawnych dyrektorów jest tylko 5%. W przemyśle można zauważyć wprowadzenie wielu ulepszeń zarówno technicznych jak i socjalnych.

REKORDOWE CYFRY DOSTAW ŻYWNOŚCIOWYCH DLA NIEMIEC

W pierwszym tygodniu czerwca przywóz towarów żywnościowych z Ameryki do Niemiec osiągnął rekordową cyfrę 141 tys. ton. W czasie tym do Hamburga, Bremy i Emden zawitało 21 statków głównie ze zbożem. Wartość tych towarów wynosi 18 mil. dolarów. Gdyby ilość tę podzielić przez liczbę mieszkańców strefy angloamerykańskiej, to na głowę wypadałoby 8 funtów.

Zakończenie zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich

W trzecim dniu ogólnopolskiego zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich rozpatrywano rezolucje i wnioski przygotowane przez komisje zjazdowe. Zjazd uchwalił wśród ogólnego entuzjazmu wysłać depesze do **Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta,** Premiera Rządu **Józefa Cyrankiewicza,** do ministra sprawiedliwości **Henryka Świątkowskiego** i do wicemarszałka Sejmu dra **Wacława Barcikowskiego.** W uchwalonych następnie rezolucjach zjazd postanowił wytężyć wszystkie siły, celem skutecznego zwalczenia drożyzny oraz nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Uczestnicy zjazdu poruszyli szereg postulatów jak sprawę ujednolicenia ustawy uposażeniowej dla wszystkich pracowników wymiaru sprawiedliwości, sprawę dodatków rodzinnych, wysługi lat itp.

Zjazd wezwał przyszłe władze Zarządu Głównego do wzięcia udziału w pracach nad reorganizacją sądownictwa powszechnego i krzewienia idei demokracji wśród pracowników wymiaru sprawiedliwości. Dotychczasowemu prezesowi Związku ob. dr. **Siewierskiemu** w uznaniu szczególnych zasług zjazd nadał godność prezesa honorowego z prawem uczestniczenia, przewodniczenia i zabierania głosu w Zarządzie Głównym i prezydium Związku.

EDWARD OCHAB
I-szy sekretarz KW PPR w Katowicach

Front jedności narodowej (4)

O pokojową drogę rozwoju i przemian ustrojowych w Polsce

Klasa robotnicza za swój wielki cel historyczny uważa zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego. Robotnik polski nigdy nie zrezygnuje z walki o realizację tego ideału za który przelewały krew całe pokolenia bojowników o wolność. Świadomy robotnik jest głęboko przekonany, że socjalizm nie tylko przyniesie pełną likwidację wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka ale zarazem uczyni Państwo Polskie potężnym a naród polski szczęśliwym. Świadomy robotnik zdaje sobie jednak dobrze sprawę z tego, że na obecnym etapie dziejowym większość narodu nie podziela jeszcze poglądów proletariatu na sprawę socjalizmu, a więc zdaje sobie sprawę, że hasła socjalistyczne nie mogą być dziś hasłem frontu narodowego. W ramach tego frontu narodowego obok socjalistycznego proletariatu, stoją klasy i warstwy, które nieufnie lub nawet nieprzyjaźnie ustosunkowują się do socjalizmu. Zadanie polega na tym aby nie zaplątać się w abstrakcyjne spory o sprawy, które nie dojrzały jeszcze i nie stoją dziś na porządku dziennym, aby nie uwypuklać tego co nas Polaków dzisiaj jeszcze dzieli, lecz uwypuklać to co nas łączy. Nie ulega wątpliwości, że w naszych konkretnych warunkach demokracji ludowej takim zagadnieniem łączącym wszystkich Polaków dobrej woli jest problem pokojowej drogi rozwoju Polski. Zarówno ten Polak, który dąży do ustroju socjalistycznego, jak i ten, który nie chce wyjść poza ramy ustroju ludowo - demokratycznego, jak i ten wreszcie, który chciałby możliwie w najszerszym zakresie zachować gospodarkę indywidualistyczną jeśli tylko szczerze kochają swój naród i z troską myślą o zabezpieczeniu jego lepszej przyszłości zgodzą się pomiędzy sobą w dążeniu do uchronienia kraju przed walkami bratobójczymi a więc w dążeniu do zapewnienia pokojowych form przemian ustrojowych bez gwałtownej rewolucji, bez barykad, bez rozlewu krwi.

Przy istnieniu władzy ludowej, która obaliła panowania obszarników i wielkich kapitalistów, przeprowadziła radykalną reformę rolną i unarodowienie przemysłu, przy istnieniu takiego układu sił międzynarodowych w jakim znajduje się dziś Polska Ludowa można i należy mówić o realnej perspektywie pokojowego rozwoju ku socjalizmowi.

Jest to wielka szansa historyczna, którą potrafimy wykorzystać jeśli przepoimy wszystkie postępowe i zdolne do życia warstwy naszego narodu dążeniem do pokojowego regulowania konfliktów społecznych, bez krwawych walk rewolucyjnych, które kosztowałoby bardzo drogo nasz wykrwawiony organizm narodowy. To co było drobnomieszczańską szkodliwą mrzonką w warunkach panowania kapitału finansowego staje się dziś realnym dążeniem i postulatem najbardziej rewolucyjnej klasy naszego społeczeństwa. Reakcjoniści wspomagani jak zawsze przez faryzeuszów z PSL probują straszyć naiwnych krzykiem o rzekomo istniejącej lub grożącej dyktaturze proletariatu ale ludzie przecież zastanawiają się, obserwują i widzą, że proletariat i jego partie zarówno formułują toretyczny postulat nowych ewolucyjnych form rozwojowych ku socjalizmowi bez dyktatury proletariatu jak i praktycznie budują władzę ludową, wspólnie z innymi klasami i partiami, władzę będącą organem ogólno - demokratycznym i w gruncie rzeczy ogólno - narodowym.

Dialektyka rozwoju i ironie historii sprawiły, że elementy skrajnie prawicowe, które nie tak dawno miotały gromy na rewolucjonistów i wywrotowców dziś usiłują organizować akcję wywrotową przeciw władzy demokratycznej, próbują pchnąć kraj na drogę awantur, zametu i wojny domowej, podczas gdy rewolucyjny proletariat walcząc z podziemiem reakcyjnym, walczy o pokojowy rozwój polskiego społeczeństwa, walczy o pojednanie narodu aby zaoszczędzić Polsce krwi i niepotrzebnych ofiar.

Uwagi końcowe

Poruszane poprzednio zagadnienia oczywiście nie wyczerpują zadań frontu narodowego. Do takich zadań należy np. praca nad podniesieniem poziomu szkolnictwa i rzeczywistym udostępnieniu nauk i zdobyczy kultury masom ludowym, praca nad najściślejszym związaniem naszego odrodzonego wojska z całym narodem, praca nad wyplenianiem chwastów spekulacji i powojennej demoralizacji idt. itd. Jeśli zaś tak się sprawa przedstawia to trzeba stwierdzić, że najważniejsze węzłowe zadania polityczne stojące przed odrodzoną Polską są właśnie zagadnieniami ogólnonarodowymi.

Front narodowy w Polsce nie jest postulatem abstrakcyjno - teoretycznym lecz wyrasta z najgłębszych potrzeb narodu, staje się życiową koniecznością, przejawia się z żywiołową siłą.

Zadaniem świadomej awangardy klasy robotniczej jest gruntowne zanalizowanie tego faktu konsekwentne, śmiałe, wszechstronne wpływanie na umocnienie, rozszerzenie, pogłębienie frontu narodowego.

Po wtóre trzeba stwierdzić, że PPR w ciągu swej kilkuletniej, historycznie doniosłej pracy wykazała w prak[...], że jest nie tylko czołowym zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej ale również jest awangardą narodu walczącego o wolność i demokrację, awangardą zdolną do twórczego skupienia wokół bloku i programu demokratycznego ogromnej większości narodu. Historia bohaterskiej walki narodu o wolność i jego gigantycznej pracy nad odbudową kraju jest zarazem historią polskiej klasy robotniczej walczącej, budującej, wykuwającej jedność swych własnych szeregów, jedność robotniczo - chłopską i jedność całego narodu. Polityka Polskiej Partii Robotniczej i całej klasy robotniczej była i jest polityką frontu narodowego.

Po trzecie trzeba stwierdzić że front narodowy jest frontem zaciętej walki nie tylko z trudnościami obiektywnymi ale również z rodzimą i zagraniczną reakcją oraz z ich jawnymi czy zamaskowanymi agenturami. Próbowałem na szeregu przykładów wykazać (a jaśniej od słów mówią fakty) że w najżywotniejszych zagadnieniach naszego bytu narodowego reakcja polska wysługuje się obcym i wrogim nam interesom, zajmuje stanowisko antynarodowe, obiektywnie zdradzieckie. Kto mówi o jedności narodu przemilczając sprawę walki z faszyzmem i wstecznictwem, kto hasła frontu narodowego traktuje jako hasła kompromisu z reakcją i jej agenturami ten świadomie czy nieświadomie, stacza się na pozycję wrogie nie tylko klasie robotniczej i masom ludowym ale również wrogie całemu narodowi.

Po czwarte trzeba stwierdzić, że hasła frontu narodowego nie są i nie mogą być hasłami socjalistycznymi ale realizacja tych haseł nie jest sprzeczna z celami socjalistycznego proletariatu.

Marksiści polscy mają prawo postawić tezę że realizacja haseł ogólnonarodowych oczyści drogę dla pokojowego rozwoju Polski ku socjalizmowi, stworzy warunki w których proletariat siłą swej organizacji, logiką swych nieodpartych argumentów, autorytetem moralnym, zdobytym w pracy dla szczęścia narodu, przykładem swej zwycięskiej walki o lepszą przyszłość Polski pociągnie za sobą ogromną większość narodu również na przyszłym etapie naszego rozwoju historycznego, kiedy na porządku dziennym stanie sprawa polskiej demokracji socjalistycznej.

Wreszcie należy podkreślić, że nie ma i nie może być nic wspólnego między naszymi realnymi i szczerymi hasłami frontu narodowego a obłudnymi frazesami o jedności narodowej szerzonymi przez obóz „londyńskich" reakcjonistów, targowiczan i bratobójców. Reakcja sanacyjno - endecko - WRN-owska na emigracji i jej PSLo-wskie agentury są tak samo niezdolne do jednoczenia narodu i tak samo zakłamana jak niesławnej pamięci OZN, który krzyczał o jedności narodowej a równocześnie dusił i deptał lud pracujący, osłabiał i rozkładał naród i Państwo, torował drogę niemieckiemu najazdowi. Nie mogą zjednoczyć narodu reakcjoniści, obszarnicy, kapitaliści, wyzyskiwacze, nienawidzący klasy robotniczej i mas chłopskich bo interesy wyzyskiwaczy są nieprzejednanie wrogie klasom pracującym bo ich władza opiera się na niewoli ludu, stanowiącego ogromną większość narodu.

Jedność narodu może urzeczywistnić i już ją urzeczywistnia przodująca w narodzie klasa robotnicza której interesy zgodne są z trwałymi interesami całego ludu pracującego, która nikogo nie wyzyskuje i nie oszukuje, która nie ma nic do ukrywania przed narodem, która nie może sama się wyzwolić bez równoczesnej walki o wolność, siłę i szczęście narodu.

Głoszone i realizowane przez klasę robotniczą hasła frontu narodowego nie mają nic wspólnego z nacjonalizmem i w niczym nie przeczą proletariackiej zasadzie międzynarodowej solidarności mas pracujących. Świadomi robotnicy polscy są głęboko przekonani że jednoczenie narodu w walce z reakcją w pracy nad budową niepodległej Polski Ludowej jest nie tylko najlepszą służbą dla dobra i siły polskiego narodu ale jest zarazem najlepszą i najefektywniejszą formą pomocy międzynarodowemu proletariatowi i wszystkim narodom miłującym wolność w ich walce z imperialistami o pokój, demokrację szczęście i postęp ludzkości.

PPR, milionowa partia robotników, chłopów i inteligencji, krew z krwi i kość z kości narodu polskiego swą ofiarną pracą i zwycięską walką dowiodła że umie realizować głoszone przez siebie hasła.

Nie ulega wątpliwości że wraz z bratnią PPS, wraz z SL i innymi partiami bloku demokratycznego zrealizuje program zjednoczenia narodowego, zbuduje silną na zawsze [...] dostatnio i szczęśliwie życ[...] nasz mężny, miłujący wolność, utalentowany i twórczy naród polski.

EDWARD OCHAB

ODPOWIEDZI REDAKCJI

(678) **Fusek Rudolf, Kończyce.** Musicie czekać, aż zostanie Wam przywrócone obywatelstwo polskie. Napiszcie nam, na którą listę narodowościową zostali wpisani Wasi rodzice. Dziwi nas fakt, iż nie mając obywatelstwa polskiego, zostaliście zarejestrowani do służby wojskowej.

(679) **K. Gręda, Czernica.** Zwróćcie się do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach, ul. Dworcowa 1.

(680) **Nr. legitymacji 2042.** Radzimy zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląsko — Dąbrowskiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 23.

(681) **Turski, Częstochowa i Robotnik kopalni „Wiktoria" J. Z. marka 270.** Dokładnych informacji udzieli Wam Dyrekcja Państwowego Technicum Korespondencyjnego w Warszawie, ul. Pankiewicza 3.

(682) **Stała prenumeratorka.** Wszelkie wypadki pobierania wyższych cen od wyznaczonych przez Komisje Cennikowe, bądź niedowagę towaru należy meldować w Delegaturze Komisji Specjalnej w Katowicach, ul. Jagiellońska 23.

(683) **K. H. 15, Katowice.** Zwróćcie się do Wydziału Aprowizacji Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach, ul. Dworcowa 9.

(684) **Adamczyk Rudolf.** Radzimy zgłosić się do Państwowej Szkoły Leśniczej w Brynku powiat Strzelce — Opolskie. Szkoła ta poziomem nauki odpowiada gimnazjum.

(685) **„X" Odpowiedź w sprawie rehabilitacji.** Złóżcie wniosek o rehabilitację w Sądzie Grodzkim w miejscu stałego zamieszkania. Do wszczęcia postępowania sądowego o rehabilitację wymagane jest orzeczenie Miejscowej Rady Narodowej t. zw. „opinia".

(686) **Wrona Wilhelm — Gliwice.** Zwróćcie się do Wydziału Personalnego Miejskiego Komitetu PPR w Gliwicach.

(687) **Saski Al. — Chorzów.** Obowiązkiem każdego obywatela jest niezwłocznie donieść władzom o ukrywających się na terenie kraju członkach hitlerowskich organizacji zbrodniczych.

(688) **Frysz Teodor — Pawłowce.** Radzimy zwrócić się do Zw. Samopomocy Chłopskiej w miejscu zamieszkania.

(691) **Motyka Anna — Panewnik.** Po dokładnym zbadaniu poruszonej w Waszym liście sprawy informujemy Was, iż zgodnie z poleceniem kuratorium do zakładów RTPD przyjmuje się tylko dzieci sieroty lub półsieroty na podstawie zaświadczenia z Opieki Społecznej, stwierdzającego konieczność umieszczenia dziecka w zakładzie. W celu otrzymania bardziej wyczerpujących informacji, prosimy o osobiste zgłoszenie się w sekretariacie redakcji.

»Oszczędności« – których robić nie wolno

Sprawy rozdzielnictwa przydziałów żywnościowych na kartki w przemyśle, praca spółdzielni i innych punktów rozdzielczych, ciągle jeszcze jest powodem niezadowolenia robotników i wielu zadrażnień. Pisali już niejednokrotnie o nich nasi czytelnicy — robotnicy kopalń, hut i fabryk, pisaliśmy i my. Dotychczas były to fakty podawane przez naszych czytelników. Na nich też opieraliśmy się.

Ostatnio jednak przedstawiciel naszej redakcji, będąc na kop. „Wirek" w Kochłowicach, natrafił przypadkowo na dalsze skandaliczne z tej serii fakty.

Do Rady Zakładowej przyszła **ob. Krzesista**, żona górnika i matka dwojga dzieci, reklamując nieotrzymanie przydziałowej mąki. Ob. Krzesista w piątek 27 ub. miesiąca zgłosiła się do konsumu przy kop. „Wirek", chcąc wybrać swój przydział mąki. Tu jednak **okazało się, że mąki zabrakło, że nie została dowieziona, ze Zjednoczenia (Rudzkiego) i że lada dzień mąka nadejdzie i wtedy robotnicy otrzymają swoje przydziały.** W dniu tym zresztą **od drzwi sklepu rozdzielczego odeszło ok. 200 żon, czy córek górników.**

W sobotę 28 ub.m. ob. Krzesista udała się do miejscowości Paniowy po przydziałowe ziemniaki nie chcąc ich znowu stracić. Po mąkę przyszła w poniedziałek, jak zresztą wszyscy niezałatwieni. W sklepie jednak powiedziano im, że mąka „już przepadła", że **chociaż termin wydawania przewidziany okólnikiem Zrzeszenia Spółdzielń Przem. Węglowego w Katowicach (do 30 każdego miesiąca włącznie) nie minął, to jednak z powodu półrocznych zestawień mąka przepadła.**

Przedstawiciel naszej redakcji udał się do Wydz. Aprowizacji kop. „Wirek", zarządzającego sklepami rozdzielczymi. Tam p. Eliasz, kierownik punktów rozdzielczych i jego buchalter, podłożyli mu pod nos **wiele zestawień i okólników ministerstw,** zrzeszeń i zjednoczeń. Okólniki te **miały wykazać, że wymienieni urzędnicy aprowizacyjni pracują dobrze i są w najzupełniejszym porządku.**

Jak sprawa wygląda w rzeczywistości?

Okólnik Zrzeszenia Spółdzielń PW w Katowicach wśród wielu punktów regulujących sposób, **ilość i terminy pobierania towarów kartkowych zawiera zastrzeżenie następujące: „W wypadku gdy towar nie zostanie dostarczony do punktów rozdzielczych w ilościach wystarczających dla wszystkich konsumentów, lub też został dostarczony w spóźnionym terminie, można go wydawać po upływie terminu ważności karty".**

A więc można. A przecież tych 200 konsumentów jeszcze w piątek 27 ub. m. upominało się o swoją żywność, wtedy mąki nie było. A przecież, gdy mąka nadeszła z Rudy był czas 30-go w poniedziałek jeszcze ją rozdać. Dlaczego tego nie zrobiono?

P. Eliasz tłumaczył się, że z powodu półrocznych zestawień... itd.

— **A zresztą, niech ludzie sami nauczą się porządku — zakończył dyskusję ten z przeproszeniem urzędnik.**

— Co zrobiliście z tą mąką, załóżmy, że było jej 200 kg, która „przepadła" górnikom?

— Przepadła ona już nieraz Każdorazowo mąkę taką, czy inny towar nie wybrany w terminie, przelewamy na miesiąc bieżący...

— Aha, to znaczy, że ci, którzy nie otrzymali towaru w miesiącu ubiegłym, otrzymają go w przyszłym, wraz z nowym przydziałem?

— Ale skąd! Towar zostaje jako nasz zapas. W miesiącu następnym Zrzeszenie przysyła nam towaru mniej o taką ilość, jaką zaoszczędziliśmy (!?).

Tak sprawa wygląda. Towar „przepada", potem go się „przelewa", a potem Zrzeszenie „zaoszczędza"...

Jest to zwykłe oszukiwanie robotników. Jest to **klasyczny objaw zaskorupiałej biurokracji w naszym aparacie aprowizacyjnym.**

Rozumiemy, że Zrzeszenie Spółdzielń **P. W. musi terminowo wysyłać zestawienia do Ministerstwa. Rozumiemy, że zarząd sklepów rozdzielczych przy kop. „Wirek" i wszędzie indziej musi na czas wysłać kartony z naklejonymi bloczkami i pieniądze za wydany towar. Ale nic nigdy nie usprawiedliwi „ułatwiania sobie życia", jak to się robi na kop. „Wirek". Nic nigdy nie usprawiedliwi „przelewania" towaru nie wydanego robotnikom w jednym miesiącu na miesiąc następny. Nic nigdy nie usprawiedliwi robionych w ten sposób „oszczędności". Ta mąka, ten cukier i to mięso, które otrzymuje robotnik są jego żelazną własnością!** Można przecież, gdy towaru nie ma, wyciąć kartki i pobrać od robotników pieniądze, odnotowując na odwrocie karty żywnościowej ilość towaru pozostałego do wybrania. I wilk będzie syty i owca cała.

Wydaje nam się, **że tutaj jak i wszędzie w tych sprawach potrzeba kontroli, kontroli i jeszcze raz kontroli.**

T. B.



Szpital dla dzieci chorych na płuca zbudowany przez Szwecję w Otwocku. Siostra Sonia Jesezhson kąpie małą Iwonkę

Z CAŁEGO KRAJU

GDYNIA
UROCZYSTE PRZEJĘCIE ORP „BŁYSKAWICA" W GDYNI

4 bm. zawinął do portu w Gdyni okręt Rzeczypospolitej Polskiej „Błyskawica". Powrót „Błyskawicy" jest wynikiem prawie 4-miesięcznych pertraktacji, prowadzoną w Londynie przez misje Ministerstwa Obrony Narod., a mających na celu rewindykację jednostek oddziału Polskiej Marynarki Wojennej, które były pod rozkazami admiralicji brytyjskiej w ubiegłej wojnie.

ORP „Błyskawica" jest jednym z okrętów które w 1939 r. przedostały się do Anglii i przez 5 i pół lat walczyły obok jednostek brytyjskich w obronie Anglii.

RADOMSKO
A RADOMSKO SPECJALIZUJE SIĘ W ZAPAŁKACH

Tutejsi kupcy uparcie nie uznają urzędowej ceny na zapałki. Przeprowadzona ostatnio kontrola wymierzyła grzywny, które im chyba zepsują nieco humor i trafią wreszcie do przekonania. Tak np. Józef Kaczmarczyk zapłacił 15 tys. zł.

GDAŃSK
KUPCY Z KANADY NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH GDAŃSKICH

Zarząd Międzynarodowych Targów Gdańskich otrzymał pismo od attache handlowego poselstwa RP przy rządzie kanadyjskim, zawiadamiające o wycieczce grupy kupców i przemysłowców kanadyjskich do Polski w celu nawiązania kontaktów gospodarczych. Wycieczka wyruszyć ma z Nowego Jorku w dniu 18 bm. na m/s „Batory".

WARSZAWA
AKCJA PRAKTYK WAKACYJNYCH

Akcja praktyk wakacyjnych w zakładach przemysłowych została przeprowadzona zgodnie z terminarzem. W przewidywanym terminie tj. 17.V. br. rozpoczęła prace Centralna Komisja Praktyk, która do dnia 6. VI rozdzieliła około 9.000 praktyk. W zasadzie uczelniom wyższym nie odmawiano praktyk. Gimnazjom i liceom przydzielono od 50 proc. do 100 proc. praktyk. Nie wykorzystano wszystkich praktyk w przemyśle włókienniczym, drzewnym i materiałów budowlanych.

ŁÓDŹ
NUREK URATOWAŁ ŁÓDŹ

W wielkiej kadzi elektrowni łódzkiej rdza uszkodziła zawory Woda w kadzi ma kilkanaście m. głębokości i temperaturę ponad 30 st. Spuszczenie wody groziłoby miastu pogrążeniem w ciemnościach i — co gorsza — zatrzymaniem fabryk. Byli robotnicy, którzy na ochotnika zaofiarowali się dokonać naprawy pod wodą — ale wysiłki ich nie odniosły skutku. Wobec tego sprowadzono z Warszawy nurka, który w wyniku ciężkiej kilkugodzinnej pracy w gorącej wodzie, usunął zepsutą część i założył nową.

Cztery sklepy — trzy protokoły
Pierwsza „trójka" kontrolna w Zabrzu

Od wczorajszego dnia w Zabrzu wszczęto kampanię przeciw spekulantom i nieuczciwym kupcom. Na miejsce Komisji do Walki ze Spekulacją, która istniała przy Miejskiej Radzie Zw. Zawodowych do 25 czerwca br. powołano do życia Społeczną Komisję Kontroli Cen, złożoną z 47 kontrolerów wybranych spośród górników i kobiet pracujących jak i przedstawicielek Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Przedstawiciel Delegatury Komisji Specjalnej na Zabrze tow. Fiutak, równoczesny sekretarz Społecznej Komisji Kontroli Cen, po przeprowadzeniu 16-godzinnego kursu dla kontrolerów społecznych, zorganizował w dniu wczorajszym przy współudziale Zarządu Miejskiego, Miejskiego Kom. PPR i organów Milicji Obywatelskiej pierwszą akcję w mieście która już w pierwszych godzinach dała rezultaty świadczące o nagminnej nieuczciwości zabrskich kupców. Zamieszczony poniżej reportaż nie obejmuje całej akcji. Są to wyniki pracy jednej tylko trójki kontrolnej w ciągu pierwszych dwóch godzin akcji.

Odprawa poprzedzająca akcję dobiega końca. W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego zebrani kontrolerzy wysłuchują ostatnich wskazówek sekretarza Fiutaka, by w parę minut później podzieleni na 9 trójek wyruszyć w teren. Dzisiaj sprawdza się przede wszystkim sklepy przy ul. centralnych a w dniach następnych akcja obejmie całe miasto. Po otrzymaniu zaświadczeń upoważniających do przeprowadzenia kontroli trójki wychodzą na ulicę.

Ulica 3-go Maja i pl. Wolności stanowiły trasę jednej trójki. Sklepy przy tych ulicach są duże i reprezentacyjne. Różnorodność artykułów wabi oczy ku wystawom obszernym i bogatym. Plac Wolności i ul. 3-goMaja to centrum Zabrza. Panuje tu w ciągu dnia największy ruch i największy obrót mają tu kupcy w swoich sklepach. O ich lojalności kupieckiej i uczciwości przekonamy się za chwilę.

Wchodzimy do sklepu cukierniczo-spożywczego, którego właścicielką jest ob. Konrad Zofia. Ob. Konrad na cukierkach zarabia uczciwie, ale tę uczciwość stara sobie powetować na kawie zbożowej, sprzedając ją po cenie 80 zł. za kilogram zamiast 60 zł. Właścicielka przedstawia rachunki tłumacząc się w znany kupiecki sposób, łagodząc własną winę po prostu niewiedzą. Ob. Konrad nie wiedziała, że 250 gr. paczka kawy firmy „Zdrowie i Siła" kosztuje 17 zł. ponieważ jest kawa Enrilo i Bohm i tyle innych gatunków w różnych cenach, że można się pomylić. I rzeczywiście pomyliła się elokwentna kupcowa, gdyż zamiast 17 zł. wystawiła cenę na wystawie 20 zł. za powyższą paczkę. Omyłkę sprostuje kara nałożona na nieuczciwą sprzedawczynię na pewno więcej już ob. Konrad nie pomyli się.

„Bazar" — sklep z jarzyną i pieczywem. Właścicielka **Misiakowa Stefania** kalkuluje uczciwie i jej marża zarobkowa nie przekracza tej jaką przewiduje ustawa, ale warunki higieniczne jej sklepu pozostawiają wiele do życzenia. Artykuły żywnościowe niczym nie przykryte są ponętnym obiektem dla much, których jest tu bardzo dużo, posadzka brudna i zaśmiecona prosi się o miotłę. Jeżeli tak dalej będzie to Misiakowa odstraszy wszystkich klientów wewnętrznym wyglądem swego „Bazaru" i zwróci uwagę Komisji Sanitarnej.

W sklepie tekstylnym, którego właścicielami są Stańkowski i Mańczukowski przy pl. Wolności 4 staramy się dostrzec choć jedną cenę na materiałach ale bezskutecznie. Wszystkie oczywiście mają swoje karteczki, tylko wewnątrz zwoju. Klient chcący kupić koszulę może dowiedzieć się z wywieszonego cennika że są one w cenie od 400 do 3000 zł. ale cen dla poszczególnych gatunków nie ma. To oczywiście upraszcza kalkulację kupiecką, ale też czasami klient może być na tym poszkodowany.

Przy ul. 3-go Maja Krajewska Stanisława sprzedaje piwo w swoim sklepiku bez koncesji. Również brak cennika i ceny na artykuły, pozwala mieć wątpliwości o jej ustawowej marży zarobkowej.

4 sklepy skontrolowane w tym 3 protokóły karne, oto rezultat pracy jednej trójki kontrolnej w ciągu stosunkowo krótkiego czasu. O wynikach ogólnych dowiemy się za parę dni. W każdym razie na podstawie dostrzeżonych przez nas wyników akcji stwierdzić trzeba że zabrscy kupcy nie są przyzwyczajeni jeszcze do uczciwego handlu.

Z. W.

Dziennikarze zwiedzają uzdrowiska dolnośląskie

W dniach od 29. 6 do 3 7. włącznie odbyła się piękna wycieczka dziennikarzy do uzdrowisk dolnośląskich. W ciągu 5 dni przedst. prasy polskiej zwiedzili Świeradów, Szklarską Porębę, Cieplice, Bierutowice, Karpacz, Duszniki, Polanice,



CIEPLICE ŚLĄSKIE
sanatorium

Kłodzko, Lądek, Kudowę. Mimo bogatego programu i zorganizowanego czasu, wycieczka spełniła zadanie: pozwoliła zorientować się w obecnej sytuacji uzdrowisk dolnośląskich i wyrobić sobie pogląd na temat lecznictwa uzdrowiskowego w Polsce.

Uzdrowiska nasze są piękne i bogate. Skupione na niewielkiej przestrzeni źródełka o wodzie mającej właściwości niemal cudotwórcze, powietrze przepojone radem, wspaniałe urządzenia lecznicze, urok gór i lasów — to ogromne nasze bogactwo, które ogół mało zna jeszcze i docenia.

Prawie wszyscy po wojnie jesteśmy mniej lub więcej chorzy, prawie każdemu coś dolega lub dolegać będzie, ogromna większość społeczeństwa powinna przejść kurację, po której wróciłaby do pracy „odrodzona".

Cóż... lecznictwo nasze oparte jest jeszcze na starych, złych zasadach i na złych tradycjach, wprowadzonych przez świat pieniądza. Chociaż pacjenci są inni, niż bywało — przed wojną leczyli się przeważnie bogaci, a obecnie przewagę ilościową ma świat pracy (70 proc., dawniej 20 proc.) — pokutuje jeszcze tradycja pacjentów „lepszych" czyli bogatszych i „gorszych", czyli tych, co dają mniejsze napiwki i mniej pieniędzy zostawiają w bufecie, tradycja modnego leczenia się tylko w letnim sezonie i inne dawne i nowe nonsensy.

A przecież w obecnej Polsce mamy możność i musimy zorganizować lecznictwo dla wszystkich, lecznictwo społeczne, oparte na zupełnie innych niż dawniej zasadach.

Dziś, gdy najważniejszą sprawą dla nas jest praca ludzka, okazuje się że **marnujemy z powodu różnych schorzeń nieprawdopodobne ilości sił ludzkich.**

Obliczono, że w Szwecji, w której zdrowotność przedstawia się znacznie lepiej niż u nas, traci się rocznie 600 tysięcy lat pracy, z powodu jednego tylko reumatyzmu. **W Polsce,** która ma trzy razy więcej ludności **marnuje się 580 milionów dniówek w roku. Licząc 150 zł. za dniówkę jest to strata 8 miliardów zł. (z powodu jednego tylko schorzenia!).**

Co na to poradzić? Jak przebudować od podstaw lecznictwo uzdrowiskowe? Jakie mamy możliwości?

Na te właśnie pytania dziennikarze starali się znaleźć odpowiedź, zwiedzając szereg uzdrowisk dolnośląskich.

Specjalny wysłannik naszego pisma w najbliższych numerach podzieli się wrażeniami i spostrzeżeniami na ten temat z ogółem czytelników.

M. K.



SOLICE — ZDRÓJ
pijalnia i deptak

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Historia jednego meldunku

Towarzysze Biela M. (huta Zabrze) i repatriant z Francji piszą nam:

„Dnia 30 czerwca musiałem zameldować moją rodzinę, która przyjechała z Francji. Najpierw udałem się załatwić pierwsze formalności w biurze huty Zabrze. Tu byłoby wszystko w porządku i nawet urzędniczka mi napisała abym zapamiętał Dokąd trzeba iść. Najpierw ul. Floriana 8 w Zabrzu. Jestem pierwszy, godz. 8.20. Kartka na drzwiach głosi „Biuro Meldunkowe, godz. urzędowe 9—13 i 14—16". Usiadłem na schodach i od godz 8.20 czekałem do godziny 11.45 i nikt nie przyszedł, Na schodach było pełno. repatriantów z Anglii, z Francji, Belgii i z Niemiec w tej samej sprawie. O godz. 12-ej poszło z nas kilku do U.B.. Stamtąd wysłano żołnierza z nami, aby zbadać czy to możliwe, że tam nie ma nikogo do tej pory. Gdyśmy wrócili do biura zastaliśmy jednego urzędnika, ale ten nie miał nic wspólnego z meldunkami. Na naszą prośbę zameldował czterech ludzi a około 60 ludzi poszło do domu nic nie wskórawszy.

Przychodzę do Zarządu Miejskiego, pokój nr 116. Podaję jednej pannie papiery do załatwienia. Ta pani pyta się: — „z Francji?" — „Tak". „Proszę przyjść jutro. dziś nie załatwiam i inspektora nie ma, wyjechał do Katowic".

Pytam się, gdzie jest jaki kierownik. Dostałem się do kierownika, wytłumaczyłem mu o co chodzi. Zrozumiał mnie.. Poszliśmy do tej pani — i kierownikowi nie chciała ustąpić na jego prośbę. Nareszcie z kwaśną miną zaczęła pisać.

Jak to długo będzie się trzymać takich ludzi w urzędach?

* * *

Prosimy Zarząd Miejski w Zabrzu odpowiedzieć na powyższe pytanie. (Red.)

Dlaczego zniesiono most w Łabędach

Zwracam się do Szanownej Redakcji o poruszenie na łamach pisma Panów następującej sprawy:

W czasie działań wojennych zerwany został w Łabędach most nad kanałem Kłodnickim a tymsamym miejscowość rozdzielona została na dwie części nie mające z sobą żadnej komunikacji kołowej. Zaraz po przejęciu terenów tych w administrację polską Zarząd Gminy uznając taki stan za nieznośny, przystąpił w własnym zakresie do wybudowania prowizorycznego drewnianego mostu, W ten sposób przywrócona została komunikacja kołowa, bowiem przez most ten śmiało przejeżdżać mogły pojazdy nawet o średniej ciężkości. Nie trwało to jednak zbyt długo. W jesieni Wojewódzki Zarząd Drogowy przystąpił do rozbiórki zburzonego mostu przy czym zniesiony został również prowizoryczny drewniany most wybudowany przez Zarząg Gminy. W zamian za prowizoryczny, drewniany most zbudowana została kładka drewn. służąca jedynie dla ruchu pieszego. W ten sposób osiągnięto. że majątki ziemskie zmuszone są korzystać z punktu załadowczego na st. kolejowej w Gliwicach oddalonej o 6 km. podczas gdy stację kolejową mają pod ręką. drzewo z lasów państwowych przeznaczone na przecier w tartaku obwożone musi być drogą okrężną wynoszącą 12 km., robotnicy zatrudnieni w miejscowych zakładach przemysłowych a zamieszkali w drugiej części miejscowości zwożą swój węgiel przydziałowy do zerwanego mostu, a następnie przenoszą go koszami na drugą część kanału, rolnicy zamieszkali w jednej a mający rolę w drugiej części miejscowości dowozili nawozy drogą okrężną wynoszącą 12 km. a to samo czeka ich znowu przy zwożeniu plonów z pól. Stan bezkomunikacyjny trwa już blisko rok i. jak widać, nie ma dotąd żadnych widoków na wybudowanie mostu. Sprawą tą winien się zająć Wydział Drogowy przy Urzędzie Wojewódzkim. Następują podpisy 17 obywateli z Łabęd.

Dziwna decyzja

Czytelnik z gm. Zbrosławice (pow. Bytom) pisze nam o tym, jak trudno jest bez protekcji kupić n. p. krowę.

Obecnie z rozparcelowanego majątku mają być sprzedane 4 krowy za gotówkę dentyście urzędnikowi ziemskiemu i jednemu rolnikowi ze wschodu, który ma krowę, a drugiej nie ma gdzie trzymać, bo do niedawna konia w mieszkaniu trzymał. We wsi jest jeszcze dużo członków Samopomocy Chłopskiej, którzy krów nie posiadają, choć są obarczeni licznymi rodzinami.

Miejscowy Związek Samopomocy Chłopskiej zwrócił się do gminy, aby ogłosić, że podania na przydział tych 4 krów należy wnosić do miejscowego zarządu Samopomocy Chłopskiej, aby tę sprawę naprzód rozpatrzeć na miejscu. Paru spryciarzy pojechało do powiatowej władzy Samopomocy Chłopskiej, bo tam jest protekcja i po cichu przyznali wymienionym panom krowy, bo przecież trzeba płacić gotówką. Czy biedny chłop nie mógłby nabyć na raty?

Autor listu nie jest osobą zainteresowaną. (Nazwisko i adres znane redakcji). Prosimy Woj. Zarząd Samopomocy Chłopskiej wyjaśnić sprawę. „Jeżeli uczyni się to prędzej, to krowy mogą być jeszcze uratowane" — pisze nasz czytelnik.

Sygnały 21

TYGODNIOWY DODATEK LITERACKI TRYBUNY ROBOTNICZEJ

HENRYK VOGLER

Syntezy literackie

Jedną z istotnych cech umysłowości człowieka jest skłonność do syntezy. Syntetyzowanie jest bodaj jedną z najpierwotniejszych funkcyj rozumującego mózgu, choć w dobie animizmu dokonywało się ono w formach prymitywnego ubóstwiania przyrody. Jest to zjawisko bardzo zrozumiałe. Syntetyzowanie jest środkiem pomocniczym w walce o byt, nieodłącznym adherentem instynktu samozachowawczego. Na najpierwotniejszych szczeblach rozwoju człowieka życie przedstawia mu się jako ciemna, nieprzebita dżungla, splątany gąszcz irracjonalizmu, poprzez który musi się — jeżeli chce się istnieć — wytyczać ścieżki normalnych ludzkich połączeń. W późniejszym rozwoju ciemności opadają nieco. Wiele spraw wyjaśnia się, mgła tajemnicy rzednieje, pierwotną dżunglę karczuje postęp. Ale życie pozostaje zawsze w pewnym sensie zagadką, płynnym chaosem bez początku i bez końca, aż dopiero syntetyzujący umysł człowieka nadaje mu zrozumiałe formy, wyodrębnia z ogromnej masy nieuporządkowanych całości odpowiednie fragmenty, segreguje je, wprowadza w nie ł d, toruje drogę w niepoznawalnym, komponuje sobie w pewnym sensie życie wzgl. własne rozumienie życia. W tym znaczeniu jest każdy człowiek powieściopisarzem swojego życia, skoro kompozycja jest jedną z cech powieściopisarstwa — albo też inaczej inżynierem tego życia, skoro wyznacza ścieżki poprzez nieznane tereny. Taką wartość ma właśnie synteza. Wyciąga ona wspólny mianownik z rozmaitych najsprzeczniejszych wartości, upraszcza równanie biologiczne i socjologiczne ogniskując różnorodność barw życiowych w jeden skupiający promień. Bo synteza niewątpliwie także upraszcza. Jest to zrozumiałe i zresztą konieczne. Czyż ścieżka prowadząca przez las zezwala poznać jego istotę, jego głębię, czyż zaznajamia w pełni z tym co się kryje wewnątrz? Nie, służy ona przede wszystkim do ułatwienia komunikacji, do przeprowadzenia człowieka z jednego końca lasu na drugi. Jej cel jest raczej utylitarno-celowościowy, nie naukowo-poznawczy.

Właściwie cała twórczość literacka nie jest niczym innym jak syntetyzowaniem. Z chaosu wiecznego „panta rhei", z nieprzerwanego ciągu zazębiających się o siebie, niezawsze regularnie, form życiowych — twórca wydobywa jakąś wspólną, jedną, wyższą prawdę, jakiś nadsens i zamyka go w określony kształt literacki. (Mowa, rzecz prosta, przede wszystkim o dziełach wybitnych). Będzie tam naturalnie, uchwycony i utrwalony dowolnie wybrany odcinek rzeczywistości ale uporządkowanie go, obróbka, stylizacja czyni ten fragment w każdym danym wypadku centralnym punktem dziejów. Synteza literackiego wyrazu operuje ogromnymi skrótami, które najbardziej realistyczne dzieło zamieniają po trosze w fantastyczną grę dowolnego widzi-mi-się autora, do spotycznego demiurga w tym imaginatywnym świecie. Powieść, w której pojawi się zdanie: „minęło kilka dni" nie może już uchodzić za czystą powieść realistyczną, jeżeli przez realizm rozumieć będziemy wierne odtwarzanie rzeczywistości.

W tym jednym śmiałym zdaniu autor przeskakuje pewien kawał rzeczywistości, eliminuje go i neutralizuje, jako dla dzieła literackiego i dla wybranej w nim cząstki życia nieważny. Tymczasem dla życia jest on równie istotny, gdyż zawiera biologicznie tę samą treść i sumę treści, co „dni", nad którymi autor uwiedziony urokiem swojej cząstki, rozwodzi się szerzej i dokładniej.

Czasowe i przestrzenne ograniczenie materiału, w którym tworzy autor, zmusza go do daleko idących uproszczeń, schematyzacji, eliminacyj, aby na stojącym mu do dyspozycji wąskim terenie pomieścić ogół zjawisk. Zmusza go do syntezy, aby wybraną cząstkę rzeczywistości uczynić literackim symbolem i wykładnikiem całości. Aby pewną rozległą sferę zawikłań życiowych i duchowych zamknąć w ograniczonych materialnie wymiarach — stosuje pisarz metodę syntezy, która literacko wyraża się często w artystycznym rozbudowaniu jakiegoś jednego streszczającego obrazu czy motywu.

Zawiła problematyka historyczna i socjologiczna czasów sprzed drugiej wojny światowej była przedmiotem literackich opracowań najwybitniejszych twórców tych czasów. W powieści europejskiej znalazła ona swój bardzo konkretny, syntetyczny wyraz. Dla skrócenia i literackiego udostępnienia rozległego i bogatego treściowo obrazu świata mieszczańskiego, a zarazem dla wykazania jego chorego i zgangrenowanego profilu duchowego — znalazł się schemat, który stosowany był kilkakrotnie i to przez najróżnorodniejszych pisarzy. To schemat świata jako sanatorium. Sanatorium to jest, naturalnie symbolem, syntezą, metaforą. Próbowało się w nim zawrzeć całą skomplikowaną strukturę współczesności, z jej patologiczną treścią i klinicznymi przypadłościami, przy czym w zależności od indywidualnych różnic między twórcami obraz ten w poszczególnych redakcjach wykazuje swoiste odmiany. Z najwybitniejszych pisarzy, którzy posłużyli się tym chwytem wymienimy Tomasza Manne z jego „Czarodziejską górą", Zofię Nałkowską autorkę „Choucas", „Ostatni rozdział" niesławnego zdrajcy sprawy humanizmu Knuta Hamsuna, Bruno Schulza w tytułowym opowiadaniu z tomu „Sanatorium pod klepsydrą" (Także radziecki pisarz Konstanty Fedin opracował ten temat). Zestawienie tych dzieł, analiza ich podobieństw i różnic wymagałaby osobnych omówień i prac. Tutaj chodzi jedynie o podkreślenie ogólnej tendencji panującej w literaturze nawet tych czasów, które doprowadziły do zupełnego psychologistycznego rozbicia świata na najdrobniejsze elektrony, do przerzucenia ciężaru zagadnienia na cząstkę w miejsce całości.

Gdyż rzeczywistość mieszczańska, która do swego apogeum doszła właśnie w latach poprzedzających wybuch wojny z 1939 roku, w swoim sceptycyzmie, wszystko niwelującym krytycyzmie doprowadziła do rozbicia świata pojętego jako jedność na luźne, nie powiązane ze sobą składniki. Oswald Spengler, katastroficzny prorok „Zmierzchu Zachodu" widział istotę degradacji kultury zachodnio - europejskiej w elementach faustowskich, którym to terminem określa niespokojną tęsknotę poznania, ustawiczną wędrówkę w głąb ku jakimś mitycznym dnom. Człowiek w systemie mieszczańskiej kultury początku 20 wieku, aby poznać, rozbijał świat na składowe elementy, jak dziecko — gdy pragnie zbadać mechanizm zabawki — rozkłada ją na luźne cząstki tak długo, aż leżą one przed nim źle dopasowane, nie uporządkowane, niepotrzebne o niewiadomym, niezrozumiałym przeznaczeniu, żałosne w swej nieporadnej bezcelowości. Oto przyczyny tragizmu tej kultury.

W literaturze ten stan rzeczy przejawia się w postaci rozrostu psychologizmu. Istotnym elementem rzeczywistości staje się cząstka: człowiek ze swoją skomplikowaną względnie komplikowaną aparaturą psychiczną. Proust, Huxley, Joyce — to kabalistyczni mistrzowie tej żonglerki, którzy rozłożyli człowieka na najdrobniejsze elementy, wypruli z niego najintymniejsze sprężyny, odkryli najdyskretniejsze tajemnice mechanizmu i nagle stoją przed tak zdemontowaną maszynerią z opuszczonymi rękoma. Przed nimi zamiast imponującej konstrukcji leży stos porozrzucanych części, z którymi nie wiadomo co począć.

Przedstawicielem tego systemu był u nas Gombrowicz. Tylko to co tamci robili ze śmiertelną powagą i na serio, on w swojej „Ferdydurke" wykonuje z rozpaczliwym szyderstwem, z szubieniczną drwiną ze wszystkiego i ze wszystkich.

Ale — jak się rzekło wyżej — przeciwwagę tych destruktywnych analitycznych sposobów literackiego przedstawienia, stanowi system widzenia rzeczywistości jako całości właśnie drogą syntezy. Świat jako sanatorium to konkretny całkujący obraz, w którym cząstki tego świata podporządkowane są hierarchicznie nadrzędnej idei (idei w sensie artystycznym) i każda z tych cząstek ma w tym układzie swoje miejsce i swoją predestynację. Synteza okazała się — jak zwykle zresztą — elastyczniejszym sposobem postawienia i przedstawienia pewnych zagadnień.

Że rozwiązać ich nie potrafiła to leży już w istocie mieszczańskiego klimatu duchowego, który wznosił swoje konstrukcje w bezideowej próżni „poza dobrem i złem". Ale to już sprawa odrębna i wymagająca osobnego omówienia.

HENRYK VOGLER

ADAM WŁODEK

Ojczyzna

Kominy, wielkie wrzeciona, owite dymem jak przędzą
na chorągiew tej ziemi. A oto już pól wyłogi.
Do oczu — rąk czekające — nieścięte chyli się zboże.
Wśród kłosów senna stal: skoszone czołgi.

Popatrz: okno samochodu krajobrazem potrząsa;
Daj automat, kolego - żołnierzu.
Wyrównawszy jego długość w rozwartych ramionach,
drogę, co tu twardo wiodła — zmierzę.

Wzrok się toczy. Już Odra
jak czas płynie, by być dalej — granicą.
Mocnym krokiem o brzeg wsparci, wróżymy przyszłe lata.

W toaście dni, na żyzny spokój tej ziemi,
uczę się strzelać z automatu.

Ze Śląska 1945

Nie pytaj, niecierpliwy, jak długo jeszcze walka
ku naszej pieśni i barwie przybliżać będzie spojrzenia.
Słowa jak krew kłaść w cement trzeba, by więcej krwi
nie podnoszono z bruku. By bruku na barykądy
nie musiała rozrywać schylona po wolność ręka.

Nie pytaj, niecierpliwy, jak długo jeszcze nasz trud
służyć musi idącym — bo czas wydzielać sprawie,
to jakby ukochanej zapowiedzieć termin miłości.

Życie dzieje się z najprostszych słów,
słowa bierz i świat tocz z nich najprościej.

— Dopóki z naszych dłoni
trwały uśmiech ludzki nie wzejdzie.
— Dopóki kładziony z uśmiechem
na kamieniu kamień nie stanie.

Towarzyszom

Wsłuchiwać się w piosenkę żołnierza
o tym, że krzyżem zasługi drewniany może być krzyż.
Wybuchami granatów bicie serca własnego zmierzyć,
gdy na świście eksplozyj zawieszając zwycięstwo — drży.

Umieć dłonią pchnąć bagnet, a ślad obcego bagnetu zabliźnić,
dopóki dzieje uczą sprzeczności: swój i wróg.

Potem wziąć najcelniejsze spośród wszystkich słów
i nazwać nim — ojczyznę.

JAN BRZOZA.

Dwie książki

Wyszła niedawno z druku powieść amerykańskiego pisarza Johna Dos Passosa pt. „Manhattan Transfer". Jest to wznowienie powieści, która przed wojną u nas i zagranicą wywołała duże zainteresowanie z uwagi na nowe literackie ujęcie. Powieść jest tak zbudowana że zarówno akcja, jak i osoby występujące w niej pojawiają się i znikają jakby w jakimś filmie, a osób tych jest niezliczona ilość. To cały tłum przewalający się codziennie przez most Manhattan w Nowym Jorku. Są tu woźnice, robotnicy, adwokaci, milionerzy, aferzyści, przestępcy, marynarze, kelnerzy i w ogóle ludzie wszystkich sfer społecznych od najniższych do najwyższych. Ludzie ci żyją, kochają się, popełniają większe lub mniejsze podłości, są mniej lub więcej szlachetni, pracują, oszukują i w ogóle życie wielkiego miasta przedstawione jest w tej powieści w sposób niesłychanie sugestywny. Ta wieloplanowość, wieloosobowość przy równoczesnym zachowaniu jednolitego czasu i przestrzeni czyni z powieści coś nowego. Rzecz dzieje się gdzieś w roku 1905 czyli w okresie kiedy Stany Zjednoczone przeżywały burzliwe dnie prosperity a potem krachu ekonomicznego. Wpływało to na psychikę przeciętnego Amerykanina w sposób bardzo dosadny. Po raz pierwszy może w powieści potrafił autor w sposób artystyczny pokazać wpływ stosunków ekonomicznych na poczynania psychiczne człowieka. Powieść czyta się jednym tchem i stanowi ona doskonałą lekturę w okresie wypoczynków urlopowych. Oto jeden z fragmentów tej powieści:

„Jedenasta Avenue pełna lodowatego pyłu ostrego zgrzytu kół i stuku kopyt na bruku. Dalej, z linii toru kolejowego dochodzi dźwięk dzwonka lokomotywy i łoskot wozów frachtowych. Gus jest w łóżku ze swoją żoną i mówi do niej łagodnie — słuchaj, Nellie, czy nie uważasz, żeśmy powinni pojechać na Zachód, co? Wniosłem już podanie o przydzielenie mi nowych gruntów w stanie Północnej Dakoty. Tam jest czarnoziem, i możemy zarobić grube pieniądze na pszenicy, niejeden po pięciu zbiorach wzbogacił się tam.... Zdrowiej dla dzieci, w każdym razie. — Hallo Moike! — Biedny stary Moike wciąż na posterunku. Ciężki chleb — być policjantem. Lepiej być farmerem i mieć dużą ferme i stodołę, i świnie, i konie, i krowy, i kurczęta... Śliczna, w kędziorach Nellie karmiąca kurczęta we drzwiach kuchni...

— Hej, tam, na miły Bóg! — krzyknął do Gusa jakiś człowiek na rogu ulicy. — Uważajcież na pociąg.

Spod daszka czapki zieją wrzeszczące usta, powiewa zielona chorągiewka.

— Boże Wszechmogący jestem na torze!

Zdziera lejcem pyski końskie. Z tyłu jakieś uderzenie rozpruwa wóz. Wozy, wałachy, zielona chorągiewka, czerwone domy wszystko wiruje i zapada się w ciemność".

Drugą powieścią z rodzaju t. zw. lżejszego kalibru jest książka Priestleya pt. „Trzej panowie w cywilu". Priestley należy do gatunku t. zw. średnich pisarzy angielskich, gatunku u nas w Polsce prawie że nieznanego, albo przynajmniej mało cenionego. Pod tym względem porównać by można Priestleya z Dołęgą Mostowiczem. Gatunek ten w Anglii cieszy się nie tylko dużą poczytnością, ale i odpowiednim szacunkiem i jest komentowany nawet przez poważnych krytyków. Książka Priestleya porusza ciekawy problem powrotu trzech zdemobilizowanych żołnierzy w swoje rodzinne strony. W sposób lekki nie bardzo pogłębiony a jednak trafnie uchwycony przedstawia Priestley psychikę trzech mężczyzn wyrwanych z innego życia, życia obozowo - wojskowego, życia które w każdej chwili narażone było na jego utratę. Ci trzej mężczyźni wróciwszy do swoich pieleszy domowych zastają zupełnie zmienione warunki i nie mogą podporządkować się im. Wszystko tutaj jakoś się zmieniło i żony nie takie i rodzice nie ci sami i warunki inne. Wszystko to stwarza u tych trzech byłych żołnierzy pewnego rodzaju załamanie się psychiczne, które w końcu jak zwykle u Priestleya doprowadza do pomyślnego zakończenia powieści. Bo średnia powieść angielska posiada swoje [illegible] zwyczaje i musi kończyć się zawsze pogodnie.

JAN BRZOZA

ALEKSANDER BAUMGARDTEN

TEATRY ŚLĄSKIE

W związku z śląskim Tygodniem Kultury oczy całej Polski zwróciły się ku ziemi śląskiej ku problemom kulturalnym na tej ziemi rozwiązywanym i ku pracy twórczej jej mieszkańca. Literatura, muzyka, teatr, plastyka — Śląska są w tej chwili na ustach wszystkich. Śląsk, wierny syn Ojczyzny, musi się w dniach tych legitymować ze swego kulturalnego dorobku po wojnie. Musi wykazać się nie tylko swym bogatym dziedzictwem historycznym, ale i dorobkiem nowym, twórczym, tkwiącym mocno, obiema stopami w powojennej, polskiej rzeczywistości. Wszyscy zobaczyć muszą nowoczesną duszę twórczego Śląska.

Jednym z najważniejszych odcinków tego życia jest teatr. Na Śląsku Melpomena jest nie tylko muzą. Musi sama we własnym teatrze, któremu patronuje grać rozmaite role. Raz wypadnie jej stanąć u biurka referenta Kultury i Sztuki w jakiejś Nysie czy Rybniku, by pomóc mu w walce o subwencję. Innym razem natchnie kierownika świetlicy hutniczej, by zamiast 2-go aktu operetki Lehara, przygotował na święto huty przepiękne i barwne wesele śląskie. — Któż, jak nie ona naucza, kształci i budzi na setkach scen i scenek Czarnego, Zielonego czy Opolskiego Śląska — baczac z serdeczną troską by masy ciężko pracujących ludzi mogły w chwilach dobrze zasłużonego odpoczynku usłyszeć że sceny polskiej, czyste jak kryształ słowo. — I to jest jedno skrzydło tej pięknej, a jakże często pomawianej o płochość — muzy. — Nie jest zatem bynajmniej deklamacją mniemanie, że scena polska ma, zwłaszcza tu na Śląsku — ogromną wagę jako wychowawczyni i nauczycielka.

Drugim niemniej opiekuńczym skrzydłem obejmuje nasza muza sceny zawodowe, więc tak teatry miejskie w Bielsku, Opolu i Sosnowcu — jak, przede wszystkim Państwowy Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. —

TEATR W BIELSKU pod dyrekcją **Stanisława Kwaskowskiego** miał ciężki orzech do zgryzienia, ze względu na brak zawodowego personelu aktorskiego (początkowo posiłkował się amatorami). Dzisiaj, po wytężonej pracy dwuletniej — pozyskał sobie publiczność, co wyraża się w dużej frekwencji (przeciętnie 80 proc. widowni) oraz w życzliwym ustosunkowaniu się całego społeczeństwa do własnego teatru. Reżyserują stale dyr. Kwaskowski Stanisław oraz Malatyński Stanisław. — Kilkakrotnie współpracowali z teatrem bielskim tacy znawcy sceny, jak Wierciński i Adwentowicz. Scenografię i dekorację ma w swym ręku art. malarz Feliks Krassowski. —

Z najmocniejszych pozycji repertuarowych teatru bielskiego wymienić musimy: Balladynę — graną w rekordowej liczbie 44 spektakli, — dalej „Poskromienie złośnicy" — Szekspira, którą teatr ten zainaugurował ogólnopolski konkurs szekspirowski. Poza tym wspomnieć należy, o takich pozycjach jak: „Lato w Nohant" Iwaszkiewicza, „Szczęście Frania" - Perzyńskiego, „Madame Sans Gene" — Sardou, czy — ostatnio — „Pasażer bez bagażu" Anouilha. — Dodać zaś trzeba, że poza samym Bielskiem, teatr obsługuje stale Cieszyn dokąd dojeżdża z każdą premierą (więc mniej więcej dwa razy w miesiącu) — oraz Żywiec. Z zagranicznych wycieczek teatru bielskiego wymienić należy udały wypad na czeskie Zaolzie.

TEATR W OPOLU, pod dyrekcją **Stanisława Staśkį** — specjalnie zasłużył się swym bardzo szerokim zasięgiem pracy, co jest szczególnie ważne ze względu na eksponowane stanowisko tegoż teatru. Jego najlepsze pozycje repertuarowe to: „Hamlet" Szekspira, „Zaczarowane koło" Rydla, — Fredry: „Zemsta" i „Śluby panieńskie", „Romantyczni" Rostanda — oraz, jako pierwsze przedstawienie plenerowe na Ziemiach Zachodnich: „Cyd" — Corneilla — odegrane na wolnym powietrzu. — Dla charakterystyki tego teatru warto podać, że zasięg sceny opolskiej obejmuje 60—80 przedstawień w miesiącu. Z tego 30 w samym Opolu, reszta w terenie. Trzeba zaś podkreślić, że dotąd mimo usilnych starań, teatr nie mógł uzyskać własnego samochodu, tak potrzebnego dla stałego obsłużenia terenu.

Kierownikiem literackim teatru jest Kazimierz Gołba a artystycznym — dyrektor Stanisław Staśko. —

MIEJSKI TEATR W SOSNOWCU pozostaje pod kierownictwem **Józefa Pelszyka,** którego jubileusz pracy scenicznej odbył się przed kilkoma miesiącami. Reżyserami są: Tadeusz Przystawski i Jerzy Rychter. Dekoratorem jest Zygmunt Łopuszyński. Teatr ten pretenduje, i słusznie, do miana najtańszego teatru w Polsce a zarazem ma ambicje plasowania w swym repertuarze przede wszystkim sztuk współczesnych pisarzy polskich. I tak — wystawił w niewielkich odstępach: „Zamach" — Brezy i Dygata oraz dwie prapremiery: „Ostatnia kraksa" — Baumgardtena i Prutkowskiego, oraz Gołby „Diabeł czy nie diabeł". — Zaznaczyć również trzeba, że teatr sosnowiecki podobnie jak i opolski — obejmuje swym zasięgiem artystycznym cały szereg miejscowości w rejonie Zagłębia Dąbrowskiego, odciążając niejako w ten sposób w pracy Państwowy Teatr Śląski. —

Na zakończenie największy atut artystyczny Śląska — wspomniany już kilkakrotnie: **PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI W KATOWICACH**. I tu od razu wspomnieć trzeba, nie pomniejszając w niczym zasługi poprzednich sterników tego teatru, zwłaszcza Karola Adwentowicza, że swój wysoki poziom artystyczny zawdzięcza ten teatr przede wszystkim dyrektorowi **Bronisławowi Dąbrowskiemu,** który w krótkim stosunkowo czasie potrafił zmontować sobie tak dobrany i głęboko zdyscyplinowany zespół artystyczny. Główne atuty tego teatru to ludzie. Więc kierownik literacki Ludwik Hieronim Morstin i jego zastępca Jan Brzoza. Więc reżyserzy o takich nazwiskach jak Zygmunt Wierciński, Janusz Warnecki, Karol Borowski, Edward Żytecki, Władysław Krzemiński, Henryk Szletyński — oraz sam dyrektor Dąbrowski.

Więc dekoratorzy: Andrzej Pronaszko, Wiesław Makojnik, Stanisław Tenerowicz.

Nic też dziwnego, że przy takim zespole artystycznym, którego część przyjechała z dyr. Dąbrowskim ze Lwowa, można było osiągnąć tak doskonałe rezultaty. O spektaklach tej klasy, jak: „Wieczór Trzech Króli" Szekspira, jak „Dwa teatry" Szaniawskiego — mówiła i pisała cała Polska. Cały szereg sztuk, pióra polskich i obcych pisarzy wystawiony z dużą kulturą na obu scenach: wielkiej i małej — katowickiego teatru. Zyskał on sobie sympatię i zaufanie całego miasta i województwa, do którego najdalszych krańców docierał w swych wyjazdach, idących w setki. — Dyrektor Dąbrowski ma objąć w następnym sezonie kierownictwo teatrów w Krakowie — niech jednak wie, że go w Katowicach będzie brakowało. Jego bowiem niezaprzeczoną zasługą jest, że Teatr Śląski zajął należne sobie w Polsce miejsce. A miejsce to nie jest pośledniе.

Aleksander Baumgardten



Bierzmy przykład z tej młodej kobiety i dbajmy o czystość naszego miasta.

Arystokratyczna „stonka"
w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich

Opinia publiczna poruszana została szeregiem faktów złośliwej, a nawet wręcz rabunkowej gospodarki w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Wiele takich faktów odsłonił w swym przemówieniu sejmowym poseł **tow. Chełchowski. Historia niesamowitych wyczynów panów administratorów majątków państwowych związana jest ściśle z** historią ogólnego nieładu, panującego w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w okresie „twórczej" pracy p. Mikołajczyka. Rozparcelowani dziedzice, ideologiczni przyjaciele pana ministra szli do Ministerstwa po synekury. Miernikiem ich fachowości była legitymacja PSL, pochodzenie i stosunek do „orientacji zachodniej".

Pan Mikołajczyk życzliwie rozdzielał posady dyrektorów i administratorów. Z wdzięczności za to, niszczyli oni i dewastowali majątki państwowe, a korzystając z wysokiego stanowiska urzędowego, straszyli nadzielonych ziemią chłopów jaśniepańską zemstą. Byli obszarnicy, porastali w piórka, nabierając buty i pewności siebie. Zadania majątków państwowych zostały wypaczone. Chcielibyśmy wiedzieć, jakie rezultaty posiadają PNZ w produkcji i rozmnażaniu siewnych zbóż selekcyjnych? Co uczyniono dla zwiększenia pogłowia koni, krów, owiec i trzody chlewnej? O tych osiągnięciach nic nam nie wiadomo. Posiadamy jednak inne, smutniejsze i wzbudzające oburzenie informacje. Przed kilku dniami wojewoda gdański **ob. Zrałek** rozprawił się na posiedzeniu WRN ze ślamazarnością panów administratorów tamtejszych majątków państwowych. **Chłop zaorał jednym koniem 7,5 ha, — na majątkach państwowych, posiadających lepsze konie, lepszą uprząż i sprzęt rolniczy, przypada 6,5 ha na konia.**

A czyż nie jest sabotażem wyczyn **p. Śćwiertni.** administratora majątku **Grebin na Opolszczyźnie, który przechowywał pełną stodołę niewymłóconego zboża, połowa którego stała się pastwą** myszy. Chodziło tu o „drobiazg": **100 m. pszenicy, 400 m. jęczmienia i 20 m. żyta.** Komisja Kontroli Społecznej orzekła, że współwinna w tym wypadku jest dyrekcja PNZ w Opolu. W majątkach **Mydlice i Gogolowice ta sama komisja stwierdziła, że słoma lniana używana jest na ściółkę dla bydła, podczas gdy przemysł włókienniczy odczuwa brak tego surowca.**

Admin. zespołu majątków w Borku (woj. warszawskie) był p. **inż. Stanisław Dębno - Artwiński. Czerwony kolor raził starego żubra, toteż przejeżdżając przez wieś Drogelewice zerwał sztandar koła PPR. Na skutek wniesionej skargi przeprowadzono rewizję. J. W. P. Dębno - Artwiński posiadał nielegalnie pistolet, sztuciec, dubeltówkę, granat ręczny i spory zapas amunicji.** To znalazły organa Bezpieczeństwa. Natomiast **Komisja Kontroli Społecznej nie znalazła 9 metrów jęczmienia, 300 kg. ropy naftowej, 1 źrebięcia, 1 cielaka, 12 warchlaków i 11 prosiąt. Z kasy majątku znikło 150 tys. zł.**

Jak wyglądała gospodarka pana dziedzica wystarczy podać, że na 8 traktorów tylko 3 były czynne. Za te zasługi p. Artwiński „spoczął" w więzieniu, oczekując na dalsze towarzystwo swojej sfery.

O innych wyczynach „arystokratycznej kliki" dowiadujemy się z przemówienia sejmowego posła Wielkopolski **tow. Izydorczyka.** Zarzuty skierowane zostały przeciwko skandalicznej gospodarce w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich, Zakładach Chowu Koni i Hodowli Roślin. Te trzy instytucje, administrowane przeważnie przez ludzi miłych byłemu ministrowi rolnictwa, wymagają radykalnych zmian, w kierownictwie i gospodarowaniu. Do tych miłych ludzi należą: **hr. Żółtowski, hr. Czarnecka, hr. Małachowska, b. obszarnicy File i Świetlik, Eustachy Kowerski i inni.** Według wypowiedzi posła tow. Izydorczyka „J. W. P." Kowerski urządza 2—3-dniowe tradycyjne bale, na które przybywa nawet konsul „pewnego mocarstwa". Balom towarzyszą przejażdżki czterokonnymi powozami; woźnicami są panienki w cylindrach, hrabianki ujeżdżają konie, tak, jak za dawnych dobrych lat, gdy chłop folwarczny był niewolnikiem, a raczej sprzętem jaśniepanów.

Tak wygląda spuścizna po rządach p. Mikołajczyka, przyjaciela wożących się karetami „ludowców". Złośliwa „stonka" zawleczona zza kanału La Manche do Ministerstwa Rolnictwa grasuje w PNZ. Najwyższa pora rozpocząć z nią energiczną walkę, jak ze stonką z Colorado, by nie zniszczyła plonów pracy polskiego chłopa i osiągnięć Rządu w naszej gospodarce rolnej.

STAŃSKI

Bolesławieckie kopalnie miedzi odwadnia się

— Wojna zmuszała Niemców do wykorzystania nawet najuboższych złóż kruszcowych. Przy ogromnym zapotrzebowaniu na miedź i braku dowozu, Niemcy w 1940 roku przystąpili do eksploatacji złóż rudy miedzianej w powiecie bolesławickim mimo, iż zawierały one tylko 3 proc. kruszcu.

Rozbudowali więc 4 kopalnie i wybudowali w Bolesławcu hutę miedzi. Woda stale zalewała kopalnie i obecnie wszystkie są również pod wodą, tak że teraz najważniejszą sprawą jest ich odwodnienie. W tej chwili pracuje przy tym 200 robotników i kierownictwo ma nadzieję, że do jesieni przeprowadzi prace odwadniające i przystąpi do eksploatacji. Z czterech kopalń Libichow, Konrad I i II oraz Lena największe możliwości produkcyjne posiada ostatnia.

Węgiel przoduje
w oszczędności

Akcja oszczędnościowa ma na **celu** nie tylko zracjonalizowanie **naszej** gospodarki w **przemyśle**, lepsze wykorzystanie materiałów surowców, ludzi — a co za tym idzie zwiększenie produkcji. Jest ona wstępem do podwyżki płac robotników. Bez nagromadzenia rezerw finansowych przy pomocy akcji oszczędnościowej podwyżka płac musiałaby pociągnąć za sobą inflację.

Naród nasz potrafił z ruin zbudować Państwo i przemysł — potrafi też zaoszczędzić na podwyżkę. Świadczą o tym dowodnie osiągnięcia naszego przodującego odcinka gospodarczego — przemysłu węglowego.

Ogólna suma oszczędności dokonanych przez przemysł węglowy w miesiącu kwietniu wyniosła **671,125.653 zł.** Stanowi to znacznie więcej niż wyznacza plan. Same oszczędności **materiałowe** za marzec i kwiecień łącznie dały **92 miliony złotych.** Otrzymano je przez fachowe opracowanie i ścisłe przestrzeganie norm zużycia materiałów; zwrócono uwagę na dostosowanie jakości dostaw materiałowych do potrzeb, co poważnie zmniejsza ilość wypadków.

Wielkie korzyści na odcinku oszczędnościowym dało wprowadzenie systemu **przerzutów i upłynnienia remanentów.** Przedstawia się to w następujący sposób: na pewnej kopalni powstaje nadmiar jakiegoś materiału, na innej natomiast brak. Zamiast dostarczać materiału nowego, podczas gdy marnuje się on gdzie indziej, dokonywuje się przerzutu. — Jest to możliwe dzięki upaństwowieniu kopalń, stanowiących jedno przedsiębiorstwo. — Oszczędności uzyskane z przerzutów wyniosły **w kwietniu rb. 8.700.000 złotych.**

Wspomnieć też należy o **oszczędności na odpadkach** jak np. przekazywaniu złomu hutnictwu. Globalna ich suma wyniosła — również w kwietniu — około **6,5 miliona złotych.**

Samo tylko Dolnośląskie Zjednoczenie Węglowe zaoszczędziło złomu żeliwnego 350 ton a żelaznego 800 ton w przeciągu jednego miesiąca.

Dokonywuje się tego przez zastosowanie magnesu, który chwyta złom, znajdujący się w węglu. Oczyszcza to równocześnie węgiel podnosząc jego gatunkowość.

Poważne oszczędności osiągnięto przez ograniczenie delegowania górników do zajęć społecznych (wyjazdy orkiestr górniczych, zmniejszenie ilości ludzi w kontroli przy **rozdziale materiałów** itp.).

Nadto częste też były wypadki nadużywania delegacji służbowych i fikcyjnego przedłużania ich; w ten sposób wyjazd służbowy trwał nieraz miesiąc w miejsce 7 dni. — Po bliższym zbadaniu sprawy wycofano z oddziałów t. zw. pracach społecznych 560 ludzi. Daje to Państwu co najmniej **3,640,000 złotych** oszczędności miesięcznej, na czym istotne zajęcia społeczne nie ucierpiały.

Ważnego pociągnięcia oszczędnościowego dokonano w resorcie **transportu samochodowego,** tak osobowego jak i towarowego. Dało ono w sumie **5,5miliona zł** za okres marzec — kwiecień. Sumę tę osiągnięto w następujący sposób: wprowadzono zaplombowane liczniki, dające kontrolę wyjazdów; ustalono normy zużycia paliwa dla każdego poszczególnego wozu; wyznaczono maksimum normy dozwolonego kilometrażu, wzmocniono kontrole pełnego wykorzystania ładunków wozów ciężarowych, wprowadzono zasadę posługiwania się wyłącznie transportem kolejowym na dalszych trasach.

Zdawać by się mogło, że do cyfry ponad 670 milionów oszczędności osiągniętej w kwietniu drogą karczowania, krok po kroku, marnotrawstwa z przemysłu węglowego, nie można będzie osiągnąć wiele więcej; a jednak w **miesiącu maju udało się dodać do tej sumy jeszcze 72 miliony oszczędności.** — Im więcej się osiągnie, tym bliższa jest chwila naszego dobrobytu.

(F. L.).

Z sali koncertowej
Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w KATOWICACH

W środę, dnia 25. 6. br., na zakończenie roku akademickiego, odbyły się ostatnie w tym roku koncerty studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach. Audycje te, urządzane prawie co miesiąc zyskały sobie opinię koncertów na wysokim poziomie. Nic więc dziwnego, że na obydwu koncertach był prawie komplet.

Koncert zaczął się kwintetem fortepianowym Schumanna w wykonaniu: **L. Simona, R. Fastnachta, S. Wójcika, T. Pelczara, Z. Śliwińskiego.** Wykonanie techniczne było bez zarzutu a bogatsze stosowanie dynamiki podniosłoby znacznie precyzję wykonania.

Henryk Łukaszek przy akompaniamencie **W. Uszokówny** wykonał Haendla arię z op. „Josua" i Verdiego arię z op. „Simon Boccanegra". **H. Łukaszek,** laureat konkursu muzycznego w Katowicach, rozporządza b. pięknym materiałem głosowym o rozległej skali i dużą muzykalnością. Przy niedociągnięciach natury technicznej, usprawiedliwionych krótkim okresem studiów. **H. Łukaszek** rokuje duże nadzieje na przyszłość.

Zbigniew Śliwiński wykonał Chopina etiudy c-moll i c-dur oraz balladę f-dur. **Śliwiński** przedstawia typ pianisty - mistyka, w skupieniu i powadze, wykonywującego utwór. Pianista wie o każdej nucie, nadaje jej logiczną wartość, podkreślając najistotniejszą treść utworu. Poza tym pianistę stać na piękne efekty dynamiczne oraz indywidualną interpretację w chopinowskim duchu. W częściach o żywej rytmice było może za mało werwy.

Wanda Uszokówna wykonała balladę g-moll i Skriabina etiudy des-dur i dis-moll. Pianistka rozporządza pełnym, jasnym wprost męskim uderzeniem o szczeropolskim temperamencie. Piekna technika, frazowanie zwięzłe, realne, prawie kobieco - praktyczne. Uszokówna bierze sztukę taką, jaką jest bez nadmiernego poetyzowania. Widać z tego, że wie czego chce.

Roczek Paweł przy akompaniamencie **Weitmanówny** wykonał Rimski - Korsakowa koncert na



PAWEŁ ROCZEK
laureat konkursu muzycznego w Katowicach

klarnet. Laureat konkursu muzycznego w Katowicach. **P. Roczek** pokazał piękną technikę i kulturalne frazowanie.

Na zakończenie koncertu **Jan Drath** wykonał Czajkowskiego koncert b-moll. **Drath,** jako pianista przedstawia typ intelektualisty. Błyskotliwa. wirtuozowska technika, trzeźwa, miejscami chłodna elegancja, panowanie nad wewnętrznym wzruszeniem — oto najwybitniejsze cechy tego pianisty. Jakkolwiek z pewnymi szczegółami frazy niezupełnie zgadzaliśmy się, jednak nie można było odmówić im cech indywidualności.

W sobotę, 28 bm. usłyszeliśmy na wstępie trio na instrumenty dęte Beethovena wariacje na temat „Don Juana" Mozarta, w wykonaniu: **Chlupki A., Złomańca J. i Zgraji P.** Trio było zagrane z dużym wyczuciem rytmicznym i muzykalnością.

Danuta Dymkówna wykonała Haendla arię „Chio mai vi possa" i „Alleluja" Mozarta. Młodziutka śpiewaczka o pięknym, świeżym materiale głosowym, umie bardzo kulturalnie frazować i stosować efekty dynamiczne. Szkoda, że była niepotrzebnie stremowana, co nie pozwoliło jej wykorzystać popisowych miejsc w „Alleluja".

Lesław Simon przy akompaniamencie **Uszokówny** wykonał Mozarta koncert skrzypcowy a-dur. **Skrzypek ma śmiałe pociągnięcie** smyczkiem, czysta intonację, pełny soczysty ton i piękną technikę palcową. Po mozartowsku zwłaszcza zagrał skrzypek część III. Partia fortepianowa koncertu niezbyt odpowiadała akompaniatorce, co się odbiło na zgraniu skrzypka z akompaniatorką i na precyzji wykonania.

Sawicka Barbara przy akompaniamencie **Weitmanówny** wykonała Veraccini'ego „Pastorale" i Pucciniego arię z op. „Jaskółka". **B. Sawicka,** znana nam z opery, radia i koncertów posiada wyrównany, aksamitnie zabarwiony sopran o rozległej skali i duża technikę. W sobotnim koncercie śpiewaczka nie była w nadzwyczajnej kondycji, co się uwydatniało przy emisji piana na wysokich pozycjach.

Zielonkowa Jadwiga wykonała Szymanowskiego II i III część „Simfonia concertante". W grze pianistki, obok wirtuozowskiej techniki uderzała dojrzałość artystyczna. Interpretacja całości utworu powinna zdaniem naszym być ujęta jako gra barw na tle słowiańskiej melancholii a nie kipiąca namiętnościami, jak nam ją przedstawiła pianistka.

Włodzimierz Hiolski (brat artysty operowego) wykonał Coldara arię „Come raggio" oraz Galla piosenkę „Gdybym był młodszym dziewczyno". **Hiolski** posiada z natury postawiony głos, płynący swobodnie bez najmniejszego wysiłku. Zważywszy młodziutki wiek śpiewaka i już obecnie zwracające uwagę jego zdolności, jesteśmy pewni, że szybko opanuje trudności techniczne.

Na zakończenie koncertu **Aleksandra Klamrzyńska** wykonała Chopina etudię a-moll, Liszta „Taniec gnomów" i Prokofiewa marsz z op. „Miłość do trzech pomarańczy". Pianistka imponowała doskonałą, trochę może zbyt zimną techniką, na koszt frazy. Obok drobnych potknięć w etiudzie wspaniale był zagrany „Taniec gnomów". Bardzo ładnie brzmiał również marsz, chociaż przy końcu dała się zauważyć pewna ociężałość, spowodowana widocznie zmęczeniem pianistki.

Prawie wszystkim pianistom można zarzucić zbytnie szafowanie efektami pedałowymi, co przy małej sali o niewyrównanej akustyce zamazywało grę.

W przeglądzie narybku artystycznego stwierdzamy, że koncerty w Państw. Wyższej Szkole Muzycznej zyskują zainteresowanie coraz szerszych mas społeczeństwa, co świadczy o nieprzeciętnych zdolnościach wykonawców, jak również o wielkich wysiłkach i zasługach grona profesorskiego na polu pedagogicznym.

Piękny i szlachetny czyn spełnił rektorat uczelni przez udzielenie prawa wolnego wstępu na koncert, umożliwiając tym samym słuchanie poważnej muzyki szerokim masom społeczeństwa.

LODA D.

Energia elektryczna płynie po nowych przewodach
Kombinat elektrowni śląskich

Szybkie uruchomienie hut i kopalń śląskich uzależnione było od dostarczenia im energii elektrycznej. Sytuacja elektrowni Zagłębia Węglowego przedstawiała się tragicznie. Niemcy zdekompletowali, bądź też zniszczyli najważniejsze urządzenia energetyczne, których odbudowa przedstawiała poważne trudności. Odbudowa większej części zdekompletowanych elektrowni musiała być — ze względu na powolność dostaw zagranicznych — odsunięta na plan dalszy. Wszystkie wysiłki poszły w kierunku wzmocnienia współpracy między poszczególnymi, będącymi w ruchu elektrowniami. Współpraca ta, za pośrednictwem linii wys. napięcia miała i ma obecnie na celu przekazywanie nadwyżek prądu z jednej elektrowni do drugiej, wskutek czego zapewnione zostało pełne wykorzystanie wydajności poszczególnych elektrowni, stanowiących rodzaj kombinatu.

Już w roku 1945 przystąpiono do odbudowy kompletnie zdemontowanej w czasie działań wojennych linii 110 kV **Chorzów — Miechowice** umożliwiając bezpośrednią współpracę elektrowni **Śląskich Zakładów Elektrycznych w Chorzowie z Elektrowniami Górnośląskimi w Zabrzu i Szombierkach.** Linia ta o długości ok. 12 km. została odbudowana na starych pozostałych fundamentach betonowych. Uruchomienie 1-go toru nastąpiło w październiku 1946 r. drugi tor został uruchomiony przed kilku dniami.

Z początkiem 1946 r. przystąpiono do budowy nowej linii 110 kV **Zabrze — Łaziska,** która ma bezpośrednio połączyć Elektrownie Górnośląskie **z Zakładami „Elektro" w Łaziskach Górnych.** Zakłady „Elektro" ucierpiały od działań wojennych stosunkowo nieznacznie i rozporządzają urządzeniami umożliwiającymi przekazywanie pewnej ilości energii elektrycznej do systemu Elektrowni Górnośląskich. Wspomniana linia służy do przesyłania nadwyżek energii elektrycznej **z Łazisk** do Zabrza. W dalszym etapie linia ta zostanie włączona jako jedno z ogniw t. zw. pierścienia śląskiego: **Zabrze — Łaziska — Oświęcim — Byczyna — Małe bądz — Łagisza — Chorzów — Miechowice — Zabrze.** Ta dwutorowa linia o długości 21,5 km. jest budowana na fundamentach betonowych, słupach kratowych z izolatorami wiszącymi. Uruchomienie pierwszego toru nastąpi we wrześniu br. Drugi tor służyć będzie jako rezerwa, zwiększająca pewność ruchu. Zostanie on przypuszczalnie zmontowany dopiero w roku przyszłym.

Wszystkie elementy linii wykonywane są w kraju. Opracowanie projektu i budowa linii należy całkowicie do Elektrowni Górnośląskich w Gliwicach.

Dzięki tym pracom zapewniony jest równomierny dopływ prądu, oraz pełne wykorzystanie pracy zespolonych elektrowni.

(S)

Henryk Dobrowolski

„KTO O SZKOŁĘ BARDZO DBA? — PANI ANNA"

Na marginesie dyskusji oświatowej w Sejmie pani Anna Chorążyna, posłanka do klubu PSL, zabrała głos w ostatniej dyskusji sejmowej nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Stwierdziła, że: 1) mamy zastraszającą ilość szkół niżej zorganizowanych o jednym i dwóch nauczycielach, bo aż 11.232, że po 2) robi Sejm oszczędności na pomocach naukowych przewidując 35 mil. zł, zamiast 80,400 mil. w poprzednim okresie budżetowym, że po 3) wstrzymano druk aprobowanych podręczników i poddano je ponownej cenzurze, po 4) i po 5) przytacza wiele innych zastrzeżeń, którymi zajmiemy się tym razem. Pod wrażeniem mowy p. Chorążyny chce się powiedzieć:

„Kto najlepiej wszystko zna? —
Pani Anna
Kto o szkołę bardzo dba? —
Pani Anna!"

Skonfrontujmy słowa pani Anny z faktami i zapytajmy jej własnymi słowami: „Po co komu te kłamstwa? Pozostawmy je dorosłym w Sejmie, a młodzieży dajmy uczciwą prawdę i naukę".

Odpowiemy po kolei: 1) Jak przedstawia się sprawa jednoklasówek? Po rządach przedwrześniowych odziedziczyliśmy smutny stan szkolnictwa powszechnego z [illegible] ilością szkół I stopnia [illegible] szkół o 1 i 2 nauczycielach. W ciągu dwu ciężkich lat odbudowy powojennej ograniczyliśmy ilość szkół powszechnych z jednym nauczycielem do 23 proc. z przedwojennych 70 proc., a podniosła się natomiast ilość szkół wyżej zorganizowanych. Dane na powyższe zaczerpnąłem z referatu b. ministra oświaty ob. Wycecha.

2) Pani Chorążyna nie wspomina perfidnie nic o tym, że w budżecie zmniejszono pozycje na pomoce naukowe dlatego, że w funduszu inwestycyjnym wprowadzono pokaźną kwotę 1,015 mil. zł. na r. 1947 właśnie na pomoce naukowe i sprzęt szkolny. Jest to rozsądne posunięcie Rządu, bowiem tak, jak fabryka nie może produkować bez maszyn i narzędzi, tak szkoła bez pracowni, pomocy naukowych i ławek nie może również normalnie funkcjonować.

3) Dobrze, że Ministerstwo Oświaty ponownie reaprobuje zgłoszone za rządów PSL w resorcie oświatowym podręczniki. Bo nie wszystkie są na poziomie, bo niejednokrotnie protekcjonizm PSL-owski decydował o aprobacie. Reaprobata nie opóźni druku książek, bowiem z około 300 już 152 pozycje ponownie zatwierdzono. Podam ilustracje z tej dziedziny z podwórka krakowskiego z czasów, kiedy jak szare gęsi rządzili się na nim PSL-owcy. Mamy w ręku książeczkę, która zawiera taką uwagę: „Wydział I Kuratorium O. S. Krakowskiego w Krakowie jest zdania, że ilustrowana książeczka „Bajeczne dzieje Polski" J. Sikory spełnić może jako pomoc naukowa pożyteczną rolę w nauczaniu szkolnym. Kraków, dnia 7. 5. 1946 r. Podpis p. o. Naczelnika Wydziału". (Wyd. „Mój Dom" Tarnów 1946 r..

Z książeczki bierzemy pierwszy z brzegu fragment:

„Czy jesteś duży czy mały
Czy jesteś ze wsi, czy z miasta,
Musisz historię znać Polski —
Hen, aż od Lecha i Piasta.
Musisz zrozumieć jej dzieje,
Jej wzloty i Jej upadki,
Które początek swój biorą
Od Piasta ubogiej chatki".

Uboga chata Piasta jest w tym wypadku chyba symbolem intelektualnego ubóstwa PSL. Bo wyjaśniam, że sprawcą aprobaty wymienionej książeczki PSL-owskiego autora jest pełnomocnik listy PSL w okręgu Nr. 46. Zwierzchnikiem naczelnika PSL-owskiego był kurator PSL-owski, zwierzchnikiem kuratora był PSL-owski wówczas minister oświaty.

To nie jedyne perełki w utworze poety PSL-owskiego. W „Bohaterskim koniu" (Wyd. „Biolos" Kraków 1946 r.) koń rozpoczyna wędrówkę szlakami londyńskiej emigracji tak opisana przez poete z ubogiej chatki oświatowej „Piasta".

„Po długich tarapatach wreszcie
Kary się znalazł w Budapeszcie
Pośród tragicznych dni turbacji
Powiększył grono emigracji.

I dalej:

Wolność narodów dłań podnięta
Przez wyspy: Lesbos, Chios i Kreta
Po wielkich bitew czasu szczypcie
Nasz kary znalazł się w Egipcie.

Ta „szczypta czasu wielkich bitew" — jest szczególnie uroczym momentem PSL-owskiej kultury poetyckiej i pedagogicznej.

Na wyższym jeszcze poziomie pedagogicznym stoi morał tej powiastki, zawarty w takiej zwrotce końcowej:

„Ilekroć spotkacie się z koniem
O moi młodzi przyjaciele
Nie bądźcie dlań gburem, wał-koniem
Lecz człekiem! Nie pragnie on wiele...

Istotnie, ten kulturalno - oświatowy konik trojański PSL-u wiele nie pragnie. Wystarcza mu obskurantyzm i komiczna pedagogia. I stąd ten lament nad powtórnie przeprowadzoną aprobatą podręczników.

O ofensywie ideologicznej pomówimy innym razem. Pani Anno — dobra rada — słów bez pokrycia nie rzucać w Sejmie Ustawodawczym, to obniża stanowczo autorytet Pani.



Sezon wyścigów konnych w całej pełni. Na zdjęciu we Francji publiczność tłumnie taksuje zalety swoich faworytów

Węgiel morzem - z Gdyni do Włoch

3 lipca br. opuścił port gdyński statek „Diamantis" z ładunkiem 7500 ton węgla skierowanego do Genui. Jest to pierwszy powojenny transport węgla do Włoch drogą morską. Odjazd statku „Diamantis" dał zarazem powód do swego rodzaju manifestacji przyjaźni polsko — włoskiej, z udziałem władz portowych oraz dyrekcji Centrali Zbytu produktów przemysłu węglowego, Denini wyraził w imieniu ambasadora radość ze wznowienia morskiej wymiany towarowej pomiędzy obu krajami i coraz bardziej zacieśniającej się współpracy wzajemnej na polu odbudowy.

7.500 ton węgla na statek „Diamantis" załadowanych zostało w ciągu 40 godzin — co jest rekordem w załadunku.

PRZETARG

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
WYDZIAŁ AKTYWIZACJI.
Komisja Specjalna FIOPZO na Śląsk Opolski
w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 11a
ogłasza

przetarg na sprzedaż remanentów poniemieckich, jak:

1) maszyny pralnicze 10 szt.
2) urządzenia pralnicze 10 szt.
6) części elektryczne w składach Starej Huty
4) różne z magazynu FIOPZO Port — Gliwice
5) armatura kotlarska w składach Starej Huty Gliwice
6 części elektryczne w składach Starej Huty Gliwice
7) różne artykuły techniczne w składach Starej Huty Gliwice,
8) maski i pochłaniacze gazowe 870 szt.
9) części traku zdekompletowanego
10) maszyny zdekompletowane do chłodzenia 3 szt.
11) lokomotywa motorowa bez motoru 1 szt.
12) różne w/g spisu, znajdujące się w Głabczycach
13) różne w/g spisu znajdujące się w Kuźni Raciborskiej
14) naftalina 925 kg
15) koła drewniane 211 szt.
16) motor Nr. 12467 1 szt.
17) wózki hutnicze 22 szt. w/g spisu znajdujące się na terenie Raciborskiej F-ki Maszyn
18) 1 kuźnia 2 paleniskowa
19) rozebrany materiał elektryczny, na terenie f-ki „Avia" Głąbczyce
20) siatka uszkodzona ogrodzeniowa (do demontażu)
21) smoła drogowa, zanieczyszczona 8 ton
22) bagier (kopaczka do piasku) 1 szt.
23) motory, tory, podkłady żelazne, wózki leśne, szyny, transportery do żwiru (bez taśmy i motoru) kocioł, dezynfektor polowy, mieszarka do betonu, łańcuch, 38 szt. umywalek, 40 szt. sedesów, 1 tonna prętów żelaznych, 600 mb balustrady, żelazo żłobkowe i inne na terenie podhurtowni złomu Zenon Garczyński w Koźlu.
24) wraki samochodowe, oraz inne, różne w/g spisu, znajdującego się w Delegaturze Ministerstwa Przemysłu, Gliwice, ul. Zygm. Starego 11a.

Wyżej wymienione artykuły znajdują się w magazynach F. I. O. P. Z. O. na terenie Śląska Opolskiego i są do obejrzenia za uzyskaniem zezwolenia Delegatury Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Oferty z podaniem zaoferowanych cen za towar bez opakowania loco skład należy wraz z 2% wadium składać wzgl. przesłać do Delegatury Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Śląsk Opolski, Gliwice, ul. Zygm. Starego 11a do dwu tygodni od ukazania się niniejszego ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Woj. Śląsko-Dąbrowskiego.

Komisja Specjalna F. I. O. P. Z. O. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu lub jego części bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Oferentom, którzy nie utrzymają się przy przetargu wadium zostanie zwrócone.

Oferty składać w kopertach zamkniętych, zalakowanych z jednym napisem „oferta na...."

Delegatura Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Śląsk Opolski
(PAP) 2389 kr

Akcja Specjalna F. I. O. P. Z. O.
Gliwice, Zygmunta Starego 11a

FABRYKA KABLI
pod Zarządem Państwowym
W KRAKOWIE-PŁASZOWIE, Prokocimska 75
ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty przy naprawie toru bocznicy kolejowej.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać w Biurze Zaopatrzenia fabryki. Oferty należy składać do dnia 10 lipca 1947 r. do godziny 11-ej, w podwójnych zapieczętowanych kopertach z napisem na zewnętrznej: Oferta na roboty przy naprawie toru bocznicy kolejowej".

Fabryka Kabli zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty podzielenia robót, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 2385kr

---

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SAMOCHODOWE NR. 1
W GLIWICACH, UL. ŁABĘDZKA
ogłaszają

przetarg nieograniczony

na przeniesienie hal konstrukcji stalowej z terenu »A« na teren »B«

Oferty zestawione na wydanych przez Dyrekcję formularzach ofertowych winny być składane w zalakowanych, nieprzejrzystych kopertach bez podania nazwy firmy z napisem „oferta na przeniesienie hal z terenu „A" na teren „B" wraz z załączonym kwitem na wpłacone wadium i odpisem świadectwa przemysłowego i rejestracyjnego. 2387kr

Termin i miejsce otwarcia ofert: dnia 19 lipca 1947 r. godz. 10-ta rano w Biurze Dyr. PZS Nr. 1 w Gliwicach.

Oferty należy składać w Biurze w/w Dyr. do dnia 19 lipca 47 r. godz. 9-ta rano.

Formularze ofertowe oraz szczegółowe informacje odnośnie przetargu otrzymać można w Ref. inwestycyjnym PZS Nr. 1 pokój 125. Wadium w kwocie 280.000 zł należy wpłacić przed przetargiem w kasie PZS.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania powodu.

ZARZĄD MIEJSKI W CHORZOWIE
poszukuje:

1 TECHNIKA
do Referatu Drogowo-Mostowego

1 TECHNIKA
do Referatu Kanalizacyjno-Wodnego

1 TECHNIKA
do Referatu Pomiarów i Zabudowań

U technika mierniczego pożądana jest praktyka katastralna. Uposażenie do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny Zarządu Miejskiego w Chorzowie. 2347kr

---

Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów z Blachy

w Bytomiu

poszukuje 1-go konstruktora, 1-go kalkulatora, 1-go technika-konstruktora, 1-go inżyniera-mechanika na referenta narzędziowego, 1-go buchaltera-bilansisty

PIERWSZA MAŁOPOLSKA FABRYKA PUSZEK I WYROBÓW TŁOCZONYCH Z BLACHY W KRAKOWIE, UL. POZNAŃSKA 20

poszukuje wykwalifikowanych ślusarzy, tokarzy, szniciarzy, buchalterów-bilansistów

PAŃSTWOWA FABRYKA NACZYŃ EMALIOWANYCH W KRAKOWIE-ZABŁOCIU, ULICA LIPOWA 4

poszukuje głównego księgowego

FABRYKA NACZYŃ EMALIOWANYCH „ŚWIATOWIT" W MYSZKOWIE - POHULANCE

poszukuje 2-ch techników-mechaników, 1-go referenta Wydziału Zakupów, 1-go referenta Sprzedaży, 1-go magazyniera i 1-go technika-kreślarza

PAŃSTWOWA FABRYKA PIECÓW KUCHENNYCH W JAWORZE K. LEGNICY ULICA MŁYŃSKA 14

poszukuje 1-go elektro-mechanika

Na w. w. ogłoszenia zgłaszać się w Wydziale Personalnym Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów z Blachy w Bytomiu.

2227 kr

Wielka okazja!

SAMOCHODY

ciężarowe i osobowe

do sprzedania

po cenach bardzo przystępnych rejestrowane i na chodzie:

- 4 „AUSTIN" 3 tonowe na chodzie z dobrym ogumieniem
- 1 „MERCEDES" ropniak 6 tonowy
- 1 „STEYER" buldog osobowy
- 1 „STEYER" ciężarowy 1½ tony
- 1 „OPEL" osobowy 6 cylindrowy
- 1 „OPEL OLIMPIA"
- 2 „TEMPO" trójkołówki
- 1 Samochód „HENSCHEL" 6 ton ropniak.
- 1 „MERCEDES" 170 V osobowy
- 1 „STEYER" sportowy 2 osobowy

Zgłoszenia: WARSZTAT SAMOCHODOWY KATOWICE, Górnicza 11 telefon 326-83.

ZAKŁADY CHEMICZNE „ANIOŁÓW"
w Częstochowie, ul. Warszawska 444

przyjmą od zaraz

wykwalifikowanych:
- **1 maszynistkę biurową**
- **2 ślusarzy**
- **1 elektryka** oraz
- **10 robotników** niewykwalifikowanych

Warunki pracy i płacy wg. układu zbiorowego dla pracowników Przemysłu Chemicznego.
Zgłoszenia w Biurze Personalnym. Tel. 22-58 2891

Wolne posady

Poszukuję ucznia z zamiłowaniem do rzeźnictwa. Zgłoszenia na adres: Stanisław Kuczyński, mistrz rzeźnicki Lipiny Aug. Świdra 22. 735 I

Przyjmę od zaraz: — 1 elektrykarza samochodowego, 2 samodzielnych monterów samochod., 4 szoferów do ciężarowych samoch. Diesel, reflektuje na dobrych fachowców z długoletnią praktyką. Zgłoszenia osobiście w poniedziałek od godz. 13 — 16-tej, Katowice, Kochanowskiego 12/3. 2808g

Wytwórnia cukrów „Ako" Chorzów I, ul. Cieszyńska 16, przyjmie od zaraz siły żeńskie tylko fachowe. Zgłoszenia osobiście od godz. 10—12. 2806g

Dmuchacz i dekoratorka na choinkowe przyjmę na dobrych warunkach. Zabrze, tel. 39-62. 2381kr

Wykwalifikowanej ekspedientki poszukuje od zaraz firma M. Starostecki, sprzedaż wędlin i mięsa, Sosnowiec, Warszawska 18. 2826g

Potrzebna fotografka-retuszerka Chmielnik Jan Bonar. 2216g

Posad poszukują

Ogrodnik samodzielny, żonaty, długoletnia praktyka, poszukuje pracy w państw. zakładach tylko na Śląsku. Zgłoszenie składać z warunkami pod „Ogrodnik" „Tryb. Rob." Gliwice. 2812g

Kupno

Pasy transmisyjne, gazę młyńską kupujemy, Bytom, Moniuszki 15/5. Tel 49-93. 2275kr

Motocykl mało używany kupię. Kukulski Katowice, 3 Maja 20. 2231kr

Sprzedaż

Motocykl zündap 500 cm na kardan z przyczepką mało używany, fortepian, maszynę do szycia i do wyszywania dziurek okazyjnie sprzedam Gierak Józef, Mysłowice, Oświęcimska 107, 738 I.

Do sprzedania „Mercedes 6 cylindrowy reklamówka, półciężarowy — kryty, prawie nowa, gumy w dobrym stanie, 2 rezerwy. Nośność 1 tona z dowodem własności. Do sprzedania również 1 guma nowa 1275x20. Wiadomość Siemianowice Śl. Pocztowa 3, u Żurka. 741 I.

Sprzedaję rasowe jamniki Chorzów-Batory, Przyjemna 6 od 17-tej, telefon 339-91. 2793g

Sprzedam maszyny rzeźnickie Ludwig Ryszard, Zgoń, pow. Pszczyna. 2800g

Sprzedam 2 motory naftowe na mocnych podwoziach jeden 30 cm. drugi 5, Flame, Dziedzice 857. 739 I.

Sprzedam okazyjnie contra-bas. Zgłoszenia Tryb. Roboln. Katowice, 3-go Maja 28. 749 I.

Pies wilczur czystej rasy 11 miesięcy, stary do sprzedania. Wiadomość Kępa, gm. Gosławice, szkoła. 2384kr

Polecenia

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 2383kr

Łóżka, łóżeczka dziecięce, tapczany, poleca: Wytwórnia Mebli Stalowych, Sosnowiec, ul. Chmielna 8, tel. 612-29 2791g

Rurki fermentacyjne, kanki, zakraplacze, bagietki, fiolki, cygarniczki produkuje Wytwórnia Wyrobów Szklanych, Zabrze, 3 Maja 58, tel. 39-62. 2380kr

NIKLOWANIE, chromowanie Bytom, Moniuszki 7. 2379kr

Mieszkania

Zamienię mieszkanie 1 pokój i kuchnia w Dąbrówce Małej na takie same w Katowicach Ligocie wzgl. Brynowie. Wiadomość Kce-Ligota, Ligocka 103. Fabryka. 2781g

---

Słoje do zapraw
(WECKA)

Komplety z gumą i sprężynką. — SŁOJE otwarte do marynat od 1 do 8 litr. GĄSIORY do soków od 1 do 8 litr. poleca: 2392kr

»KRYSZTAŁ«
Sprzedaż Wyrobów Szklanych S-ka z o. o.
Katowice, Francuska 1
tel. 333-82

ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie komfortowe w Zabrzu na 2 pokojowe w Katowicach. Wiadomość Katowice, Sobieskiego 11, Drukarnia, dział ogłoszeń.

Pokoje

Poszukuję pokoju dla samotnego pana. Zgłoszenia do Trybuny Robotniczej, Katowice pod „Nr. 666". 731 I.

Lokale handlowe

Do wynajęcia lokal na magazyn, 2 izby. Wiadomość Bytom, Rynek 20, m. 3. 2820g

Uzdrowiska

Jurata—Hel „Honoratka" pensjonat poleca pokoje wraz z całodziennym utrzymaniem, las, plaża. Wiadomość na miejscu. 2355kr

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 2305kr

Angielskiego, łaciny, portugalskiego, konwersacja, korespondencja, wyucza szybko, tel. 335-79, Katowice, Krol. Jadwigi 12/4.

Poszukiwania

Matka Jerzego Świejkowskiego poszukuje Mikołaja Markiewicza z Dubna. Wiadomość proszę skierować Bielsko, ul. Kopernickiej 10, J. Świejkowska. 2825g

Poszukuję kolegę ze szpitala Polowego 604, Lwów — Stryj, lub też po zajęciu Stanisławowa przez Armię Czerwoną ze szpitala polowego 605 Stanisławów, Dąbrowskiego Gaja Łazienki, Dziadek Ludwik Jaworzno. 752 I.

Zgubiono

Zaginął pies, owczarek, (jasny) na ul. Wita Stwosza, dnia 24 bm. o godz. 22. Zwrot za wynagrodzeniem Katowice, Wita Stwosza 5/12. 726 I.

Unieważnienia

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko: Maksymilian Gros, Katowice-Dąb, Dębowa 73. 2799g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Pietryga Hildegarda, Rójca. 2805g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Bulla Hildegarda, Katowice, Kochanowskiego 2. 737 I.

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Dereszowski Antoni Dąbrowa Narodowa. 2809g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Katowice, na nazwisko Pawłowski Władysław Katowice-Ligota. 2810g

Unieważniam zgubione dokumenty Janczewski Michał Katowice, Kr. Jadwigi 12/5, 2807g

---

ZAWIADOMIENIE

Dnia 22. lipca 1947 r. wyjdzie

NUMER SPECJALNY

w rozszerzonej objętości, poświęcony

Rocznicy Manifestu P. K. W. N.

Numer ten będzie **BOGATO ILUSTROWANY** i zawierać będzie m. in. **BOGATY DZIAŁ REKLAMOWY**

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje Administracja, oraz wszystkie Oddziały i kioski Tryb. Rob. do dnia 20-go lipca 1947 roku

»TRYBUNA ROBOTNICZA«
DZIAŁ OGŁOSZEŃ - TELEFON: KATOWICE NR 361-06

POSZUKUJEMY

1 księgowego-bilansistę

z dłuższą praktyką w przemyśle

1 maszynistkę

obznajomioną z korespondencją z dłuższą praktyką.

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne prosimy składać w Fabryce Chemicznej „RADOCHA" W SOSNOWCU, UL. RADOCHA 6, skrz. p. 50 Wydział Personalny. Fabryka mieszkań służbowych nie ma. (PAP) 2364kr

---

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty Kula Jan Katowice-Dąb. Wiejska 4. 733I.

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Rudolf Szendzielorz, Świętochłowice, ul. Kubiny 10. 734 I

Unieważniam następujące dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU wydaną w Nisku, legitymację jugosławiańskiej partyzantki wydaną przez jugosławiańską armię, legitymację PPR, legitymację służbową, legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach, legitymację Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraf., zaświadczenie przesiedleńcze, dowód zameldowania w Katowicach zaświadczenie zameldowania wydane przez Kom. M. O. w Sokołowie oraz inne mało ważne papiery na nazwisko — Piekut Adam. Równocześnie oddawcy znalezionych dokumentów wyznaczam 5000 złotych nagrody.

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Żogała Emil, zam. Kostuchna, ul. Św. Jana 1. 740 I.

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Krzyszka Ryszard, Biskupice, Bytomska 66. 2819g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Filipik Eugeniusz, Zabrze, 3 Maja 1.

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty Kostka Augustyn, Ruda Śl Wyleżoła 8. 2778g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty — Friedrich Paweł, Bytom Kościelna 9. 2773g

Unieważniam skradzione obywatelstwo, kartę rowerową Koszczol Marta w Mosznie. 2785g

Unieważniam skradzione obywatelstwo Merkel Jadwiga, Gliwice, Pszczyńska. 2785g

Unieważniam legitymację PKP. 343714 zagubioną na odcinku Wisła — Pyskowice, Kosiarski Józef, Pyskowice, Oświęcimska 16a. 2788g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty, Oadnik Jan, Bytom, Janty 28. 2763g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa. Jainta Gertruda, Rokitnica, Żeromskiego 7. 2141kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 44777. Lata Franciszek, Bobrek, Hutnicza 8. 2788g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. Mosz Maria, Bytom, Małgorzatka 10 2788g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 158, Rydzek Ryszard Szombierki, Czarna Droga 9 2788g

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną Nr. 7. Parzyk Aleksander, Bytom, Wrocławska 22. 2788g

Unieważniam dowód tożsamości PKP 37584, Adamczyk Jadwiga, Tarnowskie Góry. 2761g

Unieważniam zgubioną legitymację z kopalni Gliwice 1626 nazwisko Czaja Paweł. 2797g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie Berta Kozubek, Mikulczyce, Słowackiego 8. 2823g

Unieważniam skradzione dokumenty oraz zaświadczenie rejestracji wydane przez RKU Sosnowiec Obrał Roman 2822g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty oraz obywatelstwo polskie na nazwisko Elfryda Cingler Zabrze, Nowa 15. 2821g

Unieważniam zgubioną legitymację, Kopalnia Gliwice, Mücer Jerzy. 2785g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie — Skrypczyk Emonika, Zabrze, Trocera 2. 2817g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty oraz obywatelstwo polskie na nazwisko Kisz Franciszka Zabrze, Hojnickiego 1. 2816g

Unieważniam skradzioną legitymację PPR. 12343 Regulska Katarzyna Będzin. 2811g

---



SZKOŁA SAMOCHODOWA
Lubliniec,
ul. Stalmacha 31
przyjmuje zgłoszenia.

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie na nazwisko Halek Teodor, Zabrze, Kolejowa 2. 2820g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie — Małgorzata Urgacz Zabrze, ul. Karola Miarki 8. 2815g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie, karty żywnościowe oraz wszelkie dokumenty na nazwisko Chmura Irena Zabrze, 3-go Maja 36. 2814g

Unieważniamy zgubione obywatelstwa Szmidel Maria i Godulla Elżbieta — Gliwice, Rybnicka 10. 2812g

Unieważniam zgubione zaświadczenie pracy PZS. Gliwice, Szafrańska Krystyna. 2812g

Unieważniam zgubione zaświadczenie wojskowe, kartę repatriacyjną Kamionka Marian, Gliwice Witkiewicza. 2812g

Unieważniam skradzioną kennkartę, legitymację PPR, Zw. Zawodowego, służbową i inne Lipecki Józef, Gliwice, Libelta 17. 2812g

Unieważniam skradzione obywatelstwo i inne dokumenty Wrobel Klara, Rzecyca pow. Gliwice. 2812g

Unieważniam skradzione obywatelstwo 23975, Klara Bregula Gliwice, Modrzejewskiego 4a. 2812g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie na nazwisko Bednorz Emilia, Mikulczyce, Górnicza 3. 2824g

Unieważniam skradzione zaświadczenie obywatelstwa 13877. Wurst Anna, Bobrek, Marszałka Stalina. 2826g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Płońsk, Malinowski Jerzy, Rokitnica, Powstańców 41. 2826g

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną Słowik Mieczysław, Bytom, Wyspiańskiego 6. 2826g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Barczyk Berta i Anna Purszke, Bytom, Plac Stalina 8. 2826g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa, Wacław Hulmut, Miechowice, Dąbrowska 10. 2876g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa i zameldowanie. Klose Eryka Bytom, Jana Smolenia 15. 2826g

Unieważniam skradzione metryki dzieci, volkslistę, rejestr parcelacyjny Cipa Piotr, Pszczyna. 2812g

Unieważniam zostawiony w pociągu dowód kolejowy. Maria Szostek, Sosnowiec, Graniczna 18. 2789g

Unieważniam zgubioną kartę z Urzędu Pracy Kała Roman, Dąbrowa Górn. Kołłątaja 15. 2804g

Unieważniam zgubioną kartę RKU Sosnowiec, Ludzik Józef. 2804g

Unieważniam skradzione w Katowicach dokumenty Zysek Roman Dąbrowa Górn. Cheromińska 5. 2804g

Unieważniam książeczkę wojskową z roku 1945, prawo jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne. — Nawrocki Zygmunt Sosnowiec, Narutowicza 1. 2826g

Unieważniam zgubione dokumenty: prawo jazdy szoferskie (różowe), wydane w Katowicach, przedwojenny dowód osobisty, legitymację związkową i kartę rozpoznawczą, Iwanicki Władysław, Sosnowiec, ul. Słowackiego 143. 2827g

Unieważniam zgubioną legitymację Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Seredyka Wacław, Porąbka — Zawodzie nr 35. 2826g

Unieważniam zagubione moje wszystkie dokumenty, dowód osobisty wystawiony przez gminę Krześlin, pow. Sielce i odcinki wymeldowania na nazwisko Kowalczykówna Irena w Opolu, ul. Wrocławska 18. 2384kr

Różne

Przedstawicielstwo poważnej firmy przyjmę na województwo śląsko-dąbrowskie. Zabezpieczenie pewne. Zgłoszenia pod „Zastępca" „Trybuna Robotnicza" Katowice. 2832g

---

TYMCZASOWY ZARZĄD PAŃSTWOWY
ZAKŁADÓW HUTA „KATARZYNA"
W SOSNOWCU
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

odbudowy domu mieszkalnego,

przy ulicy Kamiennej Nr. 4 w Sosnowcu.

Podkładki ofertowe wraz z warunkami przetargowymi można otrzymać w Wydziale Inwestycyjnym Huty „Katarzyna" przy ulicy Staszica 40 w Sosnowcu codziennie od godz. 7 — 15 za opłatą 300 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na odbudowę domu" należy składać w Wydziale Inwestycyjnym Huty do dnia 12 lipca 1947 roku godzina 10-ta, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Oferty mogą być składane tylko na całość opisanych w ślepym kosztorysie robót.

Do oferty należy dołączyć kwit z wpłaconego w instytucji państwowej lub kasie huty wadium w gotówce, wzgl. innych walorach przez państwo uznanych w wysokości 1% oferowanej ceny.

Zastrzega się wolny wybór oferenta zmniejszenie lub zwiększenie robót w granicach do 50% oraz unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn i prawa do odszkodowania 2372kr

---

Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego

Zakład Montażowy Teletechniczny

w Katowicach

przyjmuje do wykonania montaż łącznic telefonicznych automatycznych, ręcznych MB CB, demofonów, sygnalizacji mieszkaniowych, biurowych i kopalnianych, urządzeń alarmowych i zegarów elektrycznych.

Adres: KATOWICE, UL. SŁOWACKIEGO 17
Telefon 317-69. 664 I.

Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Miejscowego

WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO
KATOWICE, ul. Gliwicka 6, tel. 303-68 i 311-71
(dawniej Wojewódzka Centrala Handlowa)

ZAKUPI PILNIE: **BARWNIKI:**

granat na wełnę, granat na półwełnę, granat na bawełnę; czarna na półwełnę, czarna na wełnę, czarna na bawełnę; błękit na półwełnę; zielona na wełnę ciemna i jasna, zielona na półwełnę, zielona na bawełnę czerwona na półwełnę, czerwona na bawełnę; brunat na wełnę ciemny i jasny, brunat na półwełnę, brunat na bawełnę: fiolet — nie więcej jak 25 kg — bordo na wełnę, bordo na półwełnę, bordo na bawełnę; krochmal ryżowy, surówka (płótno), chloroform (płyn), dwuchromian potasu, woda utleniona, igiepon, cynę angielską, ZŁOM miedzi, mosiądzu, brązu, skóre wierzchnią (miękką) i podeszwową, len, konopie, tekstre lignine, drzewo twarde liściaste w dłużycach i krućiakach, szczapy liściaste i żerdzie, dyktę i forniere 2313a

SPRZEDA:

kilka tysięcy spodów drewnianych lakierowanych damskich, emulsje i esencje zapachowe do ciast, kremy, wazeline brylantynę oraz płyny do ondulacji wodnej i trwałej dywany, guziki drewniane, ramy okienne do baraków.

Przetarg nieograniczony Nr. 29/47

ZARZĄD ODBUDOWY KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE
ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę wulkanizatorni w Samochodowni P. K. P. w Krakowie

Formularze ofertowe, informacje i wgląd do planów, można otrzymać w Wydziale Technicznym Zarządu, Kraków, ul. Pawia 8, pokój Nr. 23.

Oferty sporządzone w przepisany sposób należy składać do skrzynki przetargowej, umieszczonej w Wydziale Ogólnym Zarządu, pokój Nr. 21 do dnia 15 lipca 1947 r. godz. 10. 2386 kr

Wadium w wysokości jeden i pół % oferowanej sumy wpłaca się do kasy Zarządu, lub na konto Zarządu Odbudowy K. P. Kraków, w PKO. na Nr. IV 1183 a kwit załącza się do złożonej oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w pokoju Nr. 13, I. piętro, dnia 15 lipca 1947 r. o godz. 10.30.

Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

ZARZĄD ODBUDOWY K. P. W KRAKOWIE

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW SYNTETYCZNYCH W DWORACH k. OŚWIĘCIMIA
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wydzierżawienie terenów eksploatacji żwiru i piasku.

Przedmiot dzierżawy:

szutrowisko, około 5 ha obszaru z możliwością wydobycia minimum 50.000 m³ żwiru i piasku, położone na terenie Zakładów PZS w Kędzierzynie, pow. Koźle, st. kol. Bierawa.

Teren do obejrzenia na miejscu. Wskazówek udziela Zarząd PZS w Kędzierzynie. Do dyspozycji ekspl. bocznica fabryczna za dodatkowymi opłatami. Wzorcowe warunki dzierżawy do obejrzenia w PZS Dwory, pokój nr. 7.

W ofertach podać należy cenę za 1 tonę wydobytego materiału. Termin otwarcia ofert upływa z dniem 24 lipca 1947 r.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta i prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. (PAP) 4348kr

DYREKCJA PZS
W DWORACH k. OŚWIĘCIMIA

Niedziela

6

LIPCA

Lucji

Wschód słońca — 4.22
Zachód słońca — 20.58

6. 7. 1923 r.
Powstanie Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik (ZSSR).

Minuta

1 lipca rozpoczął się w Paryżu jeden z największych procesów o współpracę i szpiegostwo na rzecz Niemców. Na ławie oskarżonych zasiądze 14 kolaboracjonistów z Georges Dalfanne — Christian Masuy na czele. Człowiek ten, dziś w wieku lat 32, oddał się w służbę niemiecką od pierwszej chwili okupacji. Jest to typ szpiega z powołania.

SPORT

WIELKIE ZAWODY KOLARSKIE W ŁODZI

ŁÓDŹ. W nadchodzący piątek odbędą się w Łodzi wielkie zawody kolarskie na torze w Helenowie.

Udział w zawodach biorą najlepsi kolarze stolicy z szosowym mistrzem Polski Napierałą na czele oraz najlepsi kolarze łódzcy z Bekem i Pietraszewskim.

x x x

★ **DRUŻYNA RKU SOSNOWIEC** zakontraktowała na lipiec i wrzesień dwóch zagranicznych przeciwników. W połowie lipca drużyna sosnowiecka zmierzy się z SK Zidenice, a we wrześniu po rozgrywkach o wejście do ekstraklasy ze znaną z wiosennych meczów w Polsce drużyną praską SK Nusle.

Latająca tancerka



Jedna z uczennic Szkoły Baletu prof. Śliwińskiego jako „latająca tancerka".

Brygada morderców

System hitlerowski umożliwił objęcie odpowiedzialnych stanowisk najrozmaitszym przestępcom i ludziom o całkowicie wypaczonych instynktach w aparacie państwowym III Rzeszy. Niektórzy z nich przebierali jednak miarę rozzuchwalając się istniejącym stanem rzeczy — i za zuchwałe rabunki i bójki uliczne z koleżkami spod znaku swastyki oraz za najrozmaitszego rodzaju przestępstwa a nawet mordy — dostawali się do więzień. **Rzecz znamienna, że skazanie jakiegoś zbira nie zamykało mu jednak żadnych możliwości zrobienia kariery w tym bandyckim ustroju. Dany przestępca musiał po prostu zagwarantować władzom, że swoje złe skłonności i mordercze instynkta „odda na usługę" hitlerowskiemu reżimowi.**

Dirlewanger

Jednym z takich ułaskawionych łotrów był Dirlewanger z Esslingen. W czasie wizytacji w więzieniu, dokonanej przez Himmlera, w którym przebywał Dirlewanger zaproponował mu, że chciałby się rehabilitować biorąc udział w hiszpańskiej wojnie domowej — naturalnie po stronie zbuntowanego generała Franco przeciw narodowi broniącemu bohatersko swej wolności. Himmler zgodził się, ten chytry rzezimieszek zyskał od razu jego sympatię.

Dirlewanger wyjechał do Hiszpanii. Obchodząc się w nieludzki, bestialski sposób z wziętymi do niewoli bojownikami, paląc zagrody, torturując rewolucjonistów i gwałcąc kobiety — zyskał sobie wkrótce sławę wśród „swoich".

Przyjaciel Himmlera

Po powrocie do Niemiec zjawił się u Himmlera serdecznie przez niego witany. Po krótkiej rozmowie porozumieli się w sprawie stworzenia specjalnej kompanii SS składającej się z kłusowników, złodziei i zbrodniarzy.

W tym celu zwolniono z więzień tak bardzo „pożądany" element, wcielono go naturalnie do SS — i cała banda z Dirlewangerem wzięła chrzest bojowy w napadzie na ZSRR. Zadaniem poruczonym przez Himmlera było zwalczenie oddziałów partyzanckich. Wkrótce przy poparciu Himmlera skromna kompania przerodziła się w brygadę szturmową.

Żołnierze z K. Z.

Dirlewanger był dzikim, nieokrzesanym dowódcą, nie liczącym się zupełnie ze stratami. Wkrótce zabrakło kłusowników we więzieniach, którzy mogliby dalej zasilać szeregi brygady. Sięgnięto wtedy do przeładowanych obozów koncentracyjnych.

Oprócz przestępców kryminalnych brano z obozów również więźniów politycznych — wielu z nich wcielano do brygady morderców przymusowo, pod eskortą. Oddziały więźniów — żołnierzy, którzy byli niewygodni posyłano w największy ogień, w najkrwawsze potyczki. Dzięki stosunkom z Himmlerem Dirlewanger nie był przez nikogo kontrolowany, na własną rękę podpisywał wyroki śmierci, masowe egzekucje, często sam mordował.

„Bohaterskie" czyny

Pewnego dnia w Priwicach (Czechosłowacja) kazał rozstrzelać kilkudziesięciu ludzi z konwojowanego transportu po uprzednim wykopaniu przez nich grobów. Nieludzko bił więźniów i znęcał się nad nimi, stosował t. zw. „bunkry stojące". Były to wąskie betonowe lub drewniane klatki, których szerokość równała się szerokości ramion człowieka. Zamykano w nich zasądzonego, który do oddychania miał tylko mały otwór wycięty w ścianie na wysokości głowy. Najczęściej skazywano na „stojący bunkier" na okres trzech tygodni. W takim okresie czasu każdy musiał w potwornych mękach zginąć. Skazańcom nogi puchły do niesamowitych, potwornych rozmiarów. Oddziały Dirlengera słynęły również z napadów rabunkowych.

Brygada morderców

Niemieckie pismo „Telegraf", na podstawie zeznań jednego z b. żołnierzy Dirlewangera, pisze że „duża przewaga elementu kryminalnego uczyniła oddziały Dirlewangera największą i najbardziej postrach budzącą bandą. Jej sława u przyjaciół i wrogów była znacznie gorsza niż sława oddziałów SS, które nikomu nie dawały pardonu. W okresie walk z partyzantami oddziały Dirlewangera siały grozę, strach i straszliwą nienawiść do siebie na terenach okupowanych Związku Radzieckiego.

Mordowały tam mieszkańców całych wsi i nawet miasteczek począwszy od niemowląt a skończywszy na chorych i starcach. Rozkazy wydawał sam Dirlewanger lub jego godny następca Weisse.

Dirlewanger w Warszawie

Jednym z najczarniejszych rozdziałów dziejów tej brygady morderców jest walka z bohaterskimi powstańcami Warszawy. Mordowano wtedy ludzi bez najmniejszego miłosierdzia, z dziką, potworną bezwzględnością, mordowano ludzi schwytanych bez broni. Rabowano w sposób przekraczający nasze wyobrażenia, w sposób, do jakiego tylko wielcy zbrodniarze są zdolni. Dirlewanger doskonale zdawał sobie z tego sprawę — ale wiedział równocześnie, że jego żołnierze biorą tylko przykład z dowódcy...

Epilog

Dirlewanger był wielkim bandytą i bardzo miernym dowódcą. Strategię poruczył pewnemu pułkownikowi niemieckiemu, którego „otrzymał" z obozu koncentracyjnego i który za przewiny polityczne służył w brygadzie morderców w randze szeregowca.

SS Hauptsturmfuehrer Dirlewanger, prawdopodobnie w okolicach Luckenwalde dostał się w żelazną obręcz sowieckiego kotła wraz z całym batalionem zbirów w mundurach żołnierzy SS.

NOCNI DOZORCY



— Panie dyrektorze, to są ci, których przyjęliśmy na nocnych dozorców.

U KRAWCA



— Niech pan będzie tak uprzejmy i przetrzyma te dwa końce a ja za dwie minutki będe na przodzie.

Bez rozwiązania zadań możesz wygrać 3-lampowy radioodbiornik

KUPON ZACHĘTY

Jestem stałym czytelnikiem — prenumeratorem „Trybuny Robotniczej" i biorę udział w konkursie.

Nazywam się ....

Mam lat .... Jestem z zawodu ....

....

Mieszkam w .... gmina ....

powiat .... przy ulicy ....

Nr. ....

Zgodnie z naszą zapowiedzią zamieszczamy powyżej „kupon zachęty", który uprawnia do wzięcia udziału w **DODATKOWYM** losowaniu o nagrodę zachęty — piękny 3-lampowy, 3-obwodowy radioodbiornik.

Po to, by wziąć udział w dodatkowym losowaniu wystarczy wyciąć kupon zachęty, wypełnić go i PRZESŁAĆ do Działu Konkursowego „Trybuny Robotniczej" na adres: Katowice, ulica Mickiewicza 9.

Kupon Nr. 6, który jest zamieszczony w okienku należy wyciąć i ZACHOWAĆ.

Rozlosowanie nagrody zachęty odbędzie się w sobotę, tj. 12 bm. Obecne przy losowaniu będzie jury konkursowe, którego skład i miejsce losowania podamy w bieżącym tygodniu.

Wynik losowania oraz fotografię szczęśliwego zdobywcy radioodbiornika zamieścimy w numerze niedzielnym z datą 13 bm.

Następny „kupon zachęty" zamieścimy w niedzielę 13 bm. Nagrodą będzie?!

Przypominamy, jeżeli chcesz wziąć udział w konkursie, a nie masz wszystkich kuponów lub zadań konkursowych, napisz jeszcze dzisiaj do Działu Konkursowego „Trybuny Robotniczej", Adres jak wyżej.



Dzieci wpadają czasem na kapitalne pomysły! Chłopak, którego widzimy na zdjęciu chłodzi się w upalny dzień prysznicem z węża gumowego. Dostanie w skórę za mokre spodnie — ale powie na pewno — że opłacało się.

METALE W LUDZKIM CIELE

Jerzy Bohn, dyrektor laboratorium chemicznego przy uniwersytecie paryskim rozwiązał pytanie, czy w ciele ludzkim znajdują się metale i w jakiej ilości.

Ze studium uczonego wynika, że organizm ludzki zawiera stosunkowo znaczne ilości sodu, potasu, wapna i magnezji, wchodzących w skład ziemi czy kamieni.

Metale te w ludzkim organizmie odgrywają różne role. I tak wiadomo np. że bez potasu serce ludzkie nie mogłoby bić. Magnezjum za to jest podstawowym składnikiem pokarmów białkowych.

Cynk znajduje się w organizmie wszystkich zwierząt, we wszystkich organach i komórkach. We krwi np. mamy cynku w ilości 15 do 25 miligramów na litr. Mózg nasz zawiera cynk w ilości przeszło jednego decygrama.

Mangan zawierają wszystkie żyjące organizmy. Wątroba ma znaczne ilości żelaza. Substancje zaś czynne organizmu, jak fermenty czy witaminy są coraz bardziej uważane jako połączenia składników organicznych z metalami.

Kronika Kulturalna

★ Pragnąc nawiązać kontakt z szerokimi masami czytelników Związek Literatów urządził w Krakowie w ciągu ostatnich miesięcy szereg imprez poetyckich, satyry i humoru oraz wieczorów prozaików z udziałem najlepszych pisarzy krakowskich.

* * *

★ Dzięki inicjatywie miejscowej Ligi Kobiet odbył się w Pszczynie wieczór literacki z udziałem literatów śląskich. Z własnymi utworami wystąpili: **Aleksander Baumgardten, Zbyszko Bednorz Szewczyk i Żelechowska.**

* * *

★ W klubie literackim przy Związku Zawodowym Literatów w Katowicach odbył się wieczór poświęcony twórczości młodych talentów pisarskich Śląska. Utwory własne wygłosili: **Zenek Wiktorczyk, Barbara Gutmajerówna Sikierski i inni.**

★ Dzięki staraniom Wojew. Wydziału Kultury odbył się w Szczecinie szereg imprez literackich z udziałem **Piechala i Timofiejewa** z Łodzi, prof. **K. Górskiego** z Torunia, **Piórkowskiego, Ruszewicza, Bratnego, Ziembickiego** i innych.

* * *

★ W ramach „Tygodnia Kultury" w Bielsku w lokalu ZZASP odbył się wieczór literacki przy udziale Gustawa Morcinka.

Opera dziecięca

W ubiegłym tygodniu, z okazji zakończenia roku szkolnego Powszechna Szkoła Nr. 10 (przy ul. Stawowej) w Katowicach wystawiła na sali TUR-u operę dziecięcą „Taniec kwiatów" Henryka Miłka (libretto Bronisławy Ostrowskiej).

Jest powszechnie znanym faktem, że dzieci mają dużą zdolność odtwórczą. Każde dziecko potęgą swej dziecięcej fantazji uważa się w rzeczywistości za bohatera odgrywanej sztuki. Otwiera się kurtyna, jesteśmy w krainie bajki. Każde dziecko mocą swej wiary uważa się za kwiat, wróżkę czy motyla. Robi przy tym tak rozbrajające miny, że starsi bawią się kapitalnie. Jest w tym tyle niesamowitego uroku. Gra swobodna, śpiewy naturalne, czyste i rytmiczne, piękne i bardzo pomysłowe kostiumy, tańce wspaniałe — wszystko to działa na nas dziwnie bezpośrednio. Takiego widowiska nie powstydziłaby się żadna szkoła muzyczno-choreograficzna.

Stronę muzyczną: partie solowe, chóry i akompaniament na wysokim poziomie — przygotowała nauczycielka śpiewu tejże szkoły ob. Zajączkówna Wanda, absolwentka konserwatorium w Katowicach. Stronę choreograficzną, wypracowaną rzetelnie i z talentem, przygotowała nauczycielka tańca i rytmiki ob. **Cerbstówna Maria.**

Z dzieci wyróżniały się: **Waligóra Janina, Krzysiała Anna, Morgenial Jadwiga, Parczyk Gizela.**

Kierowniczka szkoły ob. Suska **Katarzyna** przedstawiła nam w krótkich słowach warunki pracy. Dwie szkoły mieszczące się w jednym gmachu powodują ciasnotę lokalową. Nowy program nauki śpiewu w szkołach powszechnych przewiduje dopiero od kl. VI. jedną godzinę śpiewu tygodniowo. W kl. VIII nauka śpiewu w ogóle nie istnieje.

Odpowiednie czynniki powinny zająć się nareszcie rozwiązaniem trudności lokalowych oraz opracowaniem nowego programu nauki śpiewu w szkołach powszechnych.

Loda D.

Ryszard Wright **18**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła Wanda Melcer

Kelnerka przyniosła piwo i kurczęta.

— Pycha — zawołała Mary.

— Masz tu licznych przyjaciół, Bigger — powiedział Jan — czy nie mam racji?

Bigger zawahał się.

— Zdaje się.

Jan i Mary zaczęli jeść. Bigger wziął kawałek kurczęcia i zaczął się z nim porać, ale kiedy spróbował go pożuć, uczuł, że brak mu śliny. Można by pomyśleć, że zmieniły się wszystkie jego organiczne funkcje, a kiedy zrozumiał przyczynę tego objawu, tym bardziej nie mógł nic przełknąć. Po dwóch czy trzech kęsach przestał jeść i tylko popijał piwo.

— Jedzże tę kurę — mówiła Mary — dobra.

— Nie chce mi się jeść — wymamrotał.

— Gdyby tak jeszcze piwa? — spytał Jan po długim milczeniu?

Może istotnie lekkie zamroczenie dobrze mu zrobi.

— Owszem — powiedział.

Jan zamówił nową kolejkę.

— Nie mają tu czegoś mocniejszego od piwa?

— Mają wszystko, czego dusza zapragnie.

Jan zamówił więc ćwiartkę rumu i nalał kolejkę. Bigger rozgrzał się. Po drugim kieliszku Jan przemówił:

— Gdzie się urodziłeś, Bigger?

— Na południu.

— A gdzie?

— Missisipi.

— Dokąd doszedłeś w nauce?

— Do ósmego oddziału.

— Czemu przerwałeś?

— Zabrakło pieniędzy.

— A gdzie się uczyłeś, na północy czy na południu?

— Głównie na południu. Dwa lata.

— Jak długo w Chicago?

— Oh, przeszło pięć lat.

— Podoba ci się tu?

— Ujdzie.

— Mieszkasz u swoich?

— Tak, matka, brat, siostra.

— Gdzie ojciec?

— Umarł.

— Jak dawno?

— Został zabity w rozruchach, kiedy byłem jeszcze szczeniak — tam, na południu.

Znów zapadło milczenie, ale rum pomagał.

— No i co, było jakie dochodzenie?

— Nie, o ile mi wiadomo.

— Co o tym myślisz?

— Nie wiem.

— Słuchaj, Bigger, właśnie o to nam chodzi. O to właśnie walczymy my, komuniści. Chcemy, żeby ludzie przestali się tak traktować wzajemnie. Jestem członkiem partii. Mary sympatyzuje z nami. Czy nie myślisz, że gdybyśmy się połączyli, ustałoby to?

— Nie wiem — powiedział Bigger, a rum bił mu do głowy — nieprzeliczone mnóstwo białych jest na świecie.

— Czytałeś o chłopcach ze Scottsboro?

— Słyszałem coś niecoś.

— Jak sądzisz, odwaliliśmy chyba kawał dobrej roboty, żeśmy ich nie dali zabić?

— Tak, to w porządku.

— Widzisz, Bigger, my chcemy być waszymi przyjaciółmi.

Nie odpowiedział, opróżnił szklankę, a Jan nalał następną kolejkę. Był już dostatecznie pijany, żeby im patrzyć w oczy. Mary uśmiechnęła się do niego.

— Przyzwyczaisz się do nas — powiedziała.

Jan zajrzał do butelki.

— Chodźmy stąd lepiej — powiedział.

— Tak — powiedziała Mary. — Oh, Bigger, o dziewiątej rano jadę do Detroit, chcę żebyś mi odwiózł walizkę na stację. Powiedz ojcu, pozwoli. Przyjdź po walizkę ósma trzydzieści.

— Odwiozę.

Jan pokrył rachunek i poszli do samochodu. Bigger usiadł za kierownicą, czuł się dobrze. Jan i Mary usiedli na tylnych siedzeniach. Ruszając, zobaczył Mary w ramionach Jana.

— Przejedźmy się trochę po parku, dobrze, Bigger?

— O key.

Skręcił do parku Washingtona i jeździł powoli po długich zakrętach. Od czasu do czasu zerkał na Jana i Mary, którzy się całowali, widać ich było dobrze w lusterku nad głową.

— Masz dziewczynę, Bigger? — spytała Mary.

— Mam dziewczynę.

— Chciałabym się z nią kiedy spotkać.

Nie odpowiedział. Mary patrzyła sennie przed siebie. Potem zwróciła się znowu do Jana, opierając mu czule rękę na ramieniu.

— Jak się udała demonstracja?

— Nieźle, ale trzech towarzyszy aresztowano.

— Kogo?

— Jednego z Y. C. L. i dwie Murzynki. O, byłbym zapomniał, Mary, potrzebujemy na gwałt pieniędzy na kaucje

— Ile?

— Trzy tysiące.

— Przyślę czek pocztą.

— Dobra.

— Dużo dziś miałeś roboty?

— Mnóstwo, do trzeciej na posiedzeniu. Staraliśmy się z Maksem przez cały dzień zdobyć pieniądze na kaucje.

— Maks jest klasa, co?

— To najlepszy z naszych prawników.

Bigger nasłuchiwał. Wiedział, że mówią o komunizmie i starał się pojąć, ale mu się to nie udawało.

— Jan.

— Tak, skarbie.

— Na wiosnę kończę szkołę i zapisuję się do partii.

— Pyszna z ciebie dziewczyna.

(c. d. n.)

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4909
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 23, tel. 336-23, Adres Redakcji Kraków, Wiślna 2. — Tel. 584-23 — Redaktor przyjmuje od godz. 6-tej do 12-tej
R. 31131